Nr 92a. Dnia 19 kwietnia. Czwartek. Dnia 7 (19) kwietnia 1883 r.

Prenumerata:
W Warszawie: rocznie rs. 6 półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50.
Dodatek na koszta administracyjne wydania porannego miesięcznie kop. 10.
Za dwukrotne odnoszenie do domu dopłata prócz powyższego dodatku miesięcznie kop. 10.
Na prowincji i w Cesarstwie z jednorazową przesyłką: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25.
Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 20.
Numer pojedyńczy wydania porannego k. 3, wieczornego k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wydanie poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY TRZECI.

Rękopisów nadsyłanych do redakcji nie zwraca się.
Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godz. 8-tej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

KALENDARZ

Na dzień 19-ty kwietnia (czwartek): św. Hermogenesa Męczennika

Zgromadzenia: Posiedzenie komisji konkursowej kościoła św. Aleksandra w Warszawie (sala magistratu, godz. 2-ga po południu).

Widowiska: Teatr wielki: „Dwa światy" (1-szy raz). — Teatr rozmaitości: „Pierwsza miłość" (1-szy raz), „Heliota" (1-szy raz), „Pantofel" (1-szy raz).— Teatr mały: „Wyspa Tulipatan", „Nieprzyjaciel kobiet" i „Rajskie jabłuszko". (Godz. 7 i pół wieczorem).

Zamorska wojna.

Od lat dziesiątków historja współczesna nie zapamiętała roku bez wojny. Jeżeli cichą była Europa, to lała się za to sporo krew w innych, mniej cywilizowanych częściach naszego globu, bądźto prowadzona przez państwa europejskie w celach zaborczych lub kolonizacyjnych z barbarzyńskiemi plemionami innych ras, bądź też przez te plemiona, pożerane wspólną nienawiścią, pomiędzy sobą.

W tym roku oprócz wlokących się sporów o wywalczone prawo zaboru ziemi pomiędzy zwycięzkiem Chili i zgnębionem Peru, sporów, które są już raczej następstwem wojny, aniżeli wojną samą, bożek Mars próżnuje... I byłby może faktyczny, choć nie zdrowy pokój przewlókł się do następnego roku, gdyby nie żądza Francji zagarnięcia pod swój protektorat Tonkinu, krainy położonej pomiędzy królestwem Anamu w Indjach zagangesowych a południowo-zachodnią granicą „niebieskiego państwa".

Wojnę tę uważać już można za wybuchłą i w dniu dzisiejszym zbierające się izby francuskie na dalszy ciąg sesji przerwanej usłyszą zapewne z ust p. Ferry, że należy przygotować się na smutną ostateczność, która na razie kosztować będzie Francję 5 miljonów fr. nadzwyczajnego kredytu.

Wojna z Anamem rozpoczęła się właśnie od chwili, gdy dowódzca francuzkiej siły zbrojnej w należącym do królestwa anamitańskiego Tonkinie, major Rivière, zajął w d. 27 z. m. kilka tak zwanych fortec położonych w delcie Czerwonej rzeki, których obsadzenie potrzebnem się okazało dla utrzymania komunikacji pomiędzy stolicą Tonkinu, Ha-Noi, a morzem.

Fakt ten wywołał w stolicy Anamu tak silne oburzenie, że rezydent francuski, Reichardt, uczuł się zmuszonym opuścić niezwłocznie z całym personelem poselstwa Hué i przeniósł się do Saigunu. Rząd zaś francuski zamianował co prędzej kapitana fregaty, Le Jumeau de Kergaradec, nadzwyczajnym posłem do króla Tu-Duka anamskiego, a zarazem naczelnikiem wyprawy wojennej, mającej wzmocnić szczupłe siły majora Rivière i w razie potrzeby rozprawić się na serjo z królem Tu-Dukiem. Sprawa przeto wchodzi w stadjum poważne, ponieważ odpływający na „Amazonce" kapitan Kergeradec wiezie we fałdach swojego płaszcza marynarskiego wojnę i pokój czyli mówiąc językiem dyplomatycznym wojenne ultimatum.

Położenie zaostrza się wszakże przez to, że Chiny są państwem zwierzchniczem Anamu, a tem samem i jego prowincji, Tonkinu. Dyplomaci chińscy tak zręcznie umieli podejść posła francuskiego w Pekinie, p. Bourrée, iż tenże w dniu 27-ym lutego r. b. podpisał traktat z Chinami, w którym Francja obowiązuje się zaniechać wszelkich zdobyczy i zaborów w Tonkinie, tudzież uznać zwierzchnictwo państwa niebieskiego nad Anamem w ogóle, a Tonkinem w szczególności.

P. Bourrée wszakże działał bez instrukcji swojego rządu... Gdy dokument traktatu nadszedł do Paryża, ministrowie francuscy za głowy się porwali na niedołęztwo czy lekkomyślność Bourrégo, który samowładnie wyrzekł się imieniem swojej ojczyzny ziemi, stanowiących przedmiot gorącej pożądliwości francuzów. P. Bourrée został niezwłocznie odwołany ze swojej posady, a rząd francuski zawartego przezeń traktatu nie zatwierdzi.

Ale dyplomaci chińscy będą mieli prawo odrzec na to, że im jest obojętny spór pomiędzy p. Bourrée a jego rządem o pełnomocnictwo. Traktat został raz podpisany przez cesarza chińskiego i stanowi akt międzynarodowy, obustronnie obowiązujący.

Tak więc wojna z niestrasznym Tu-Dukiem może wywołać zatarg groźniejszy z Chinami. A to rzecz już warta zastanowienia ze strony rządu francuskiego. P. Ferry dowiódł wyprawą do Tunisu, że lubi wojny zamorskie i dalekie protektoraty. Być może, iż zdecyduje on się na nową próbę szczęścia wojennego — w Azji, a wtedy bożek Mars wejdzie w swe prawa...

Kwestja felczerska.

Z inicjatywy Głównego naczelnika kraju rozpoczęły się z upragnieniem oczekiwane obrady w kwestji reformy szkoły felczerów cywilnych w Warszawie, reformy, mogącej w przyszłości mieć doniosłe znaczenie cywilizacyjne i społeczne.

Ze względu, iż kwestja o której mowa nie jest tak małej wagi, jakby się to z pierwszego rzutu oka zdawać mogło, a nadto iż większej części publiczności nie jest ona znaną, postaramy się takową w krótkich słowach wyjaśnić.

W roku 1839-ym założoną została w Warszawie „szkoła felczerów cywilnych".

Powstanie swoje szkoła zawdzięcza ówczesnemu inspektorowi służby zdrowia w Królestwie Polskiem drowi Wiktorowi Kochańskiemu, który w owym czasie napisał ustawę o szkole felczerskiej i wyjednał jej zatwierdzenie u rządu.

Ustawa ta, jak różne inne przestarzałe i z duchem czasu niezgodne dziś, już przeżyła się i wymaga jaknajrychlejszej zmiany. Najsłabszą zaś stroną jej jest możność przyznawania przez urzędy lekarskie gubernjalne stopni felczerskich ludziom, którzy do szkoły felczerskiej wcale nie uczęszczali, i żadnej kwalifikacji nie posiadają, skutkiem czego wytwarza się proletarjat felczerski nader szkodliwy zwłaszcza dla klasy włościańskiej. Dziś bowiem w Królestwie Polskiem liczba felczerów wzrosła niepomiernie, i gdy w 1839 r. t.,j. przed laty 44, w Warszawie było felczerów 13, dziś jest ich przeszło 300! W Królestwie w owym czasie było felczerów 148, obecnie liczba ich dochodzi 1,500! którą to cyfrę należy podwoić lub potroić ze względu na to, iż przy każdym felczerze znajduje się jeden, dwóch lub więcej pomocników.

Sam nawet inspektor Kochański widział później złe skutki z paragrafu 38 wzmiankowanej wyżej ustawy wynikające, i potrzebę rzeczonego paragrafu upoważniającego gubernjalne władze lekarskie do promowania na felczerów ludzi bez naukowej kwalifikacji objaśnił ówczesnym brakiem lekarzy w kraju (było ich bowiem wtedy zaledwie 360 wraz z Warszawą).

Dalej, oprócz wzmiankowanych wyżej egzaminów prowincjonalnych, ustawa Kochańskiego dozwala trzy razy do roku składać egzaminy w tutejszej szkole t. z. „eksternom", t. j. takim, którzy również do szkoły felczerskiej nie uczęszczali, lecz sami się do takowego przygotowali (?).

Egzamina te odbywają się w podobny mniej więcej sposób jak egzamina na t. z. babki w instytucie położniczym w Warszawie, lecz zważyć tu należy prawa służące „babkom" a wykwalifikowanym w szkole akuszerek—akuszerkom. Pierwszym jako mniej uzdolnionym dozwoloną zostaje praktyka tylko na wsi, akuszerkom zaś dozwolone jest rozwijanie swej działalności wszędzie. Od „babek" instytut położniczy nie wymaga prócz powierzchownej znajomości rzeczy żadnych kwalifikacyj naukowych, gdy tymczasem akuszerki powinny umieć czytać i pisać po polsku i rosyjsku i kończyć trzyletni kurs nauk.

W takim samym stosunku pozostają do siebie t. z. „eksterni" do prawdziwych felczerów. Dlaczegóż więc instytucja felczerów ma stać niżej pod względem kwalifikacyj naukowych od instytucji akuszerek? Felczer bowiem jako bezpośredni pomocnik lekarza, jako często dość samodzielny wykonawca jego poleceń, ważne niekiedy ma zadanie, i jeżeli nie dorasta do jego wysokości, znaczną przynieść może szkodę chorym, na których odbywa praktykę. Dlatego też powtarzam, iż kwestja uzdolnienia felczerów nie jest wcale kwestją tak małej wagi jakby się może z pierwszego rzutu oka zdawało. Kontyngens młodzieży dążącej do otrzymywania łatwym sposobem patentów felczerskich w urzędach lekarskich na prowincji i na eksternów w Warszawie rekrutuje się przeważnie z młodych ludzi, nie posiadających kwalifikacyj do wstąpienia do szkoły felczerskiej—a zatem nie umiejących nawet czytać ani pisać!

Owóż wobec tego powstaje ciekawa kwestja, w jaki sposób ludzie o tak różnych stopniach uzdolnienia i znajomości przedmiotu, jak wychowańcy szkoły felczerskiej i — praktykanci golarscy pierwszego lepszego prowincjonalnego cyrulika mogą korzystać z jednych i tych samych praw i rozwijać działalność w jednym i tym samym zakresie?

Kwestja ta naprowadza na ważne pytania:

a) czy podobne zrównanie praw nie jest dla dobra zawodu felczerskiego, a również dla zdrowia ogólnego szkodliwe?

b) czy nie należałoby usunąć zupełnie wydawania patentów felczerskich przez gubernjalne władze lekarskie, i nakoniec

c) znieść przy szkole felczerskiej egzaminy eksternów, a przynajmniej rzecz tę w sposób więcej naukowy zorganizować i ograniczyć takowe na jednym razie do roku, t. j. do ogólnego egzaminu uczniów szkoły, przytem wymagać od eksternów wstępnego egzaminu z czytania i pisania i z czterech działań arytmetycznych, t. j. tyle, ile się wymaga od wstępujących do szkoły.

Przeciwko zarzutowi, że reforma, o której mowa, prowadziłaby za sobą zmniejszenie liczby kandydatów na felczerów, nadmieniam, iż zdaniem naszem lepiej mniej, a dobrych pracowników niż więcej a złych.

Zaznaczyć tu jednak należy jeszcze, iż powodem nagromadzenia się znacznej liczby kandydatów do łatwego zyskiwania felczerskich patentów jest zbyt łatwy dostęp do szkoły felczerskiej, kandydat do której powinien umieć zaledwie cokolwiek czytać i pisać po polsku, i z temi mniej niż wystarczającemi wiadomościami odbywać ma stosunkowo wcale trudny kurs dwuletni... Kandydatowi takiemu trudno jest wielce dojść do końca owego kursu. Szuka on przeto sposobu ominięcia uciążliwych a nieuniknionych dlań egzaminów, które to sposoby niestety istnieją.

Środkiem, przy pomocy którego nagromadzenie się takich indywiduów może być usunięte, jest żądanie wyższych kwalifikacyj od wstępujących do szkoły felczerskiej. System przyjęty przed blisko pół wiekiem dziś stanowczo stracił już rację bytu. Wskutek udoskonalenia zawodu felczerskiego, niezawodnie zyska na tem społeczeństwo, a i świat lekarski, sądzimy uzna reformę tę zbawienną i zyska dla siebie prawdziwych pomocników w miejsce tradycyjnych niedołęgów i nieuków. Dziś nawet od stróżów i służących wymagamy znajomości czytania i pisania, gdy tymczasem urzędy lekarskie na prowincji udzielają patenty felczerskie takim, którzy z elementarzem nigdy nic wspólnego nie mieli.

Piszący te słowa, bawiąc przed kilkoma laty na partykularzu, spotkał się wypadkowo ze znajomym mu dawniej czeladnikiem krawieckim, obecnie patentowanym felczerem. Na zapytanie jakim sposobem doszedł czeladnik do nowej godności, odpowiedział lakonicznie.

— Widzi pan, w Warszawie felczer musi kilkanaście lat pracować, wycierać kąty u pryncypałów, chodzić do jakiejś tam szkoły i do szpitala — ja tego wszystkiego nie potrzebowałem, nigdzie nie byłem i mam te same prawa co on, wolno mi nawet w samej Warszawie założyć razurę.

Czyż stan taki dłużej trwać może?

S. L.

OGŁOSZENIE.

Z powodu wynikłych nieporządków w Cesarskim warszawskim uniwersytecie pomiędzy studentami, oznajmia się niniejszem, iż wszelkie zbierania się na ulicach bezwarunkowo wzbraniają się i publiczność tak piesza jak i w powozach nie powinna tamować cyrkulacji.

Za niestosowanie się do tego winni podlegają szczególnie surowej odpowiedzialności.

Warszawa 6 (18) kwietnia 1883 r.

Ober-policmajster m. Warszawy
Orszaku Jego Cesarskiej Mości jenerał-major
Buturlin.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

— **Przyszły zjazd kolejowy** roztrząsać ma kwestję zaprowadzenia t. z. „arteli" (kółka kaucjonowanych robotników używanych do ładowania i wyładowywania towarów) na wszystkich główniejszych stacjach dróg żelaznych.

— **Policja rzeczna** na Wiśle zajęła się już wytknięciem koryta i odznaczeniem podwodnych mielizn, oraz innych przeszkód. Zwyczajem lat poprzednich, ogłoszono zarazem przepisy dotyczące żeglugi, do których przybyło kilka jeszcze instrukcyj. Tratwy, gabary i w ogóle statki szerokie i płaskie, nie wymagające zbyt głębokiej wody, winny się trzymać na uboczu koryta. Inne statki przy wymijaniu się o ile to będzie możliwe, powinny być prowadzone prawą stroną. Rozdział o stosunkach z policją rzeczną otrzymał parę nowych punktów.

— **Cegła drożeje**, a zwyżka wynosi już do 4 rs. na tysiącu, który obecnie kosztuje od 16 do 18 rs. Ograniczony w tym roku ruch budowlany wpływać na to nie może, podwyższenie więc ceny tłumaczy się znacznem zapotrzebowaniem cegły do robót kanalizacyjnych i fortyfikacyjnych. Skutkiem tego w ciągu ostatniego miesiąca za rogatkami grochowskiemi i ząbkowskiemi wybudowano już cztery nowe cegielnie.

— **Właściciele domów** przy ulicy Ostrowskiej położonych wystąpili ze zbiorowem podaniem do p. prezydenta miasta, wyłuszczając w niem opłakany stan swoich posesyj. Z powodu bowiem, iż ulica ta nie ma bruków, lecz kałuże błota, oraz brak jej chodników, słowem jest pozbawiona tak warunków sanitarnych, jako też i komunikacyjnych, mieszkania w ich domach stoją pustkami lub są wynajmowane przez osoby i rodziny, nieregularnie lub wcale niepłacące komornego, co znowu musi się odbić na opłacie podatków. Wskutek tego podania p. prezydent zarządził właściwe zbadanie stanu rzeczy na gruncie.

— **Z uniwersytetu.** Począwszy od dnia 22-go kwietnia do dnia 6-go maja wykłady w uniwersytecie z powodu świąt wielkanocnych s. s. zawieszone będą; wkrótce potem rozpoczną się egzaminy na wszystkich fakultetach.

— **Z rozporządzenia właściwej władzy** gromadzone są dane, dotyczące pochodzenia, wieku, religji itp. uczniów i uczennic prywatnych zakładów naukowych w Warszawie.

— **W gimnazjach warszawskich** egzamina dojrzałości rozpocząć się mają zaraz po świętach wielkanocnych *st. st.*

— **Spółka Muzeum pszczelniczego.** W dniu wczorajszym przed rejentem Stanisławem Zawadzkim zawarty został akt spółki Muzeum pszczelniczego. Kapitał zakładowy oznaczony został na 40,000 rs. i składa się z czterystu udziałów po rs. 100. Do spółki przystąpiło oprócz obywateli ziemskich i duchowieństwa z prowincji wielu obywateli warszawskich. Uczestnicy wybrali z pomiędzy siebie zarząd, który prowadzić będzie interesa spółki do ogólnego zebrania, odbyć się mającego w połowie czerwca r. b.

— **Z sali odczytów.** Według zapowiedzi, mówił wczoraj na rzecz kasy Mianowskiego p. Ludwik Wojno „o wyrobie żelaza i stali." Za punkt wyjścia służył mu surowiec, o którym była mowa na poprzednim odczycie. Surowiec stanowi materjał, z którego się otrzymują inne gatunki żelaza, a mianowicie żelazo kute i stal. Z punktu widzenia praktycznego surowiec ma znaczenie dosyć ograniczone; używa się go głównie wtedy, gdy chodzi o podtrzymywanie ciężarów, gdyż surowiec jest bardzo wytrzymały na ciśnienie. Robią więc z niego filary, bruki, schody, nie mówiąc już o przedmiotach nie wymagających wielkiej mocy. Lecz do konstrukcyj, w których belki żelazne mają być zginane lub wyciągane, surowca użyć niepodobna. Uwidoczniają to liczby następujące. Gdy do zerwania pręta stalowego, mającego jeden centymetr w przecięciu, potrzeba 500 centnarów, do zerwania żelaznego 200 cent., to surowcowy zrywa się już gdy go obciążymy 60 centnarami. Odmienna natura tych gatunków żelaza polega przedewszystkiem na ich składzie chemicznym. Surowiec zawiera $2\frac{1}{2}$ do 6% węgla, żelazo (kute lub walcowane) mniej niż $\frac{1}{2}\%$ a stal od $\frac{1}{2}$ do $2\frac{1}{2}\%$. Ztąd też otrzymywanie żelaza i stali z surowca polega na mniejszem lub większem jego odwęgleniu. Żelazo otrzymuje się najczęściej w piecach pudlingowych, w których rozpalone powietrze, działając na stopiony surowiec, odbiera mu część węgla, zamieniając go na gaz, który ulatuje kominem. Wyjęta z pieca masa żelazna, ze zlepionych z sobą bryłek złożona, idzie pod młot parowy, który wyciska z niej szlakę i spaja z sobą żelazo. Z pod młota idzie ta bryła pomiędzy walce, które z niej robią płaskie płyty i sztaby. Lecz sztaby te są jeszcze niejednolite, porzyste i dla zamienienia ich na dobre żelazo kraje się je na krótkie sztabki, związuje drutem, kładzie do pieca i znowu poddaje działaniu młota i walców. Ztąd powstaje masa z cienkich, spojonych z sobą włókien złożona, która w odłamie okazuje zadry, czyli jakby końce drucików zerwanych. Stal, która powoli nawet z zakresu tanich i wielkich przedmiotów ruguje żelazo, jest cechą czasów najnowszych. Używana od dawnych lat tylko do wyrobów małych i drogich, od czasu wynalazku Bessemera w r. 1855 tak się rozpowszechniła, iż końca wieku bieżącego nie będziemy już nazywali żelaznym lecz stalowym. Otrzymuje się ją albo z surowca przez odwęglenie, albo z żelaza przez dodanie węgla czyli nawęglenie, albo też wreszcie przez zmięszanie żelaza z surowcem, a tym sposobem zmniejszenie procentu węgla w mięszaninie. Dawniej używano tylko drugiego sposobu, a i teraz znajduje on zastosowanie do fabrykacji stali na przedmioty delikatne. Stal jednak do szyn, do armat itd. otrzymuje się tylko dwoma pozostałemi, jako tańszemi sposobami. Słynna metoda Bessemera, która taką rewolucję w przemyśle wywołała, polega na tem, że przez stopiony surowiec przepuszcza się powietrze, które mu odbiera część węgla. Takiego sposobu używa fabryka szyn stalowych na Pradze. W Dąbrowie zaś, w „Société anonyme Huta Bankowa" używany jest sposób Martina i Siemensa, polegający na mięszaniu surowca ze starem żelaztwem. Nie możemy tu szczegółowo powtarzać niezmiernie ciekawych i ważnych faktów systematycznie ułożonego i jasno wypowiedzianego odczytu p. Wojny. Słuchacze wyszli zeń bardzo zadowoleni, i będziemy z pewnością ich rzecznikami, jeśli wyrazimy życzenie, aby p. Wojno jaknajczęściej z katedry publicznej przemawiał.

— **Z Towarzystwa muzycznego.** Sala Towarzystwa muzycznego nie pomieściła wczoraj tłumu publiczności, cisnącej się dla usłyszenia małej Ernestyny Boucher. Odprawieni od drzwi głównej sali słuchacze wtargnęli do przyległej, aby choć ztamtąd zaspokoić swoją ciekawość. Gry malutkiej koncertantki rozbierać nie będziemy, wczorajszy występ publiczny ośmioletniej wirtuozki nie zmienił w niczem wrażeń, z których już zdaliśmy sprawę na tem miejscu. Mała Boucher grała znów poloneza Vieuxtempsa i warjacje Paganiniego z brawurą i pewnością siebie, budzącą podziw w całem audytorjum — obsypano ten drobiazg brawami — a zainteresowanie publiczności było tak wielkie, ciekawość tak natężoną, że nie zwracano prawie uwagi na rzeczy godne słuchania: na trio Raffa, na szlachetnie napisane warjacje p. Maszyńskiego, na piękną pieśń chóralną p. Noskowskiego. Prawda, że skupienie uwagi było rzeczą niemożliwą — w sali bowiem sąsiadującej z koncertową znajdowano się zupełnie bez ceremonji: głośne rozmowy, śmiechy, suwanie krzesłami, przetwieranie się ciągłe, spacery z jednej sali do drugiej nie ustawały na chwilę. Spokojny słuchacz odbierał wrażenie, jakby znajdował się nie w Towarzystwie muzycznem, ale... na jarmarku. W części wokalnej przyjmował wczoraj udział p. Kowalski, który przyjemnym tenorem odśpiewał arję z „Brava" Mercadantego.

— **Z Towarzystwa wioślarskiego.** Przystań Towarzystwa wioślarskiego, umieszczona w zeszłym sezonie u prawego brzegu Wisły pod Pragą, pływa od kilku dni z tej strony Wisły, prawie na wprost ulicy Bednarskiej. Otwarcie letniego sezonu, dokonane przez uroczyste wywieszenie flagi na przystani, nastąpi w nadchodzącą niedzielę, poczem zebrani członkowie wyruszą na łodziach na wspólną przejażdżkę po falach „rzek naszych królowej".

— **Pożądany gość.** Od pewnego czasu bawi u nas Stanisław Lenczewski, dyrektor i wspólnik firmowy fabryki wyrobów t. z. dokładnych, czyli *à précision* w Paryżu. O ile nam wiadomo, rodak nasz, który w Paryżu cieszy się dobrze zasłużoną renomą wybornego konstruktora nowych wynalazków (np. telefon d'Arsonval'a i Berta) ma zamiar założyć u nas

Wiochna

A to bieda z tem latem!... parno, jakby w łaźni,
Nawet w nocy... no — jeszcze kiedy ode żniwa
Wrócisz.— to sam sen jakoś przychodzi ci raźniej,—
Ale niech no we święta z nudy się wyśpiewa,
Ciągając się po lesie,— no — to i noc cała
Przejdzie na jakichś głupich myślach... ha!... niema co,
Trzeba wstawać, na dworze rosa zabielała.
W okienko puka jakieś maluchne ladaco,—
Jaskółka pewnie... czekaj! — widzisz, że już stoję,
Raz... dwa!... ot i gotowa jestem...
Szał... czy licho?—
Przeklęte drzwi tak skrzypią... no, na szczęście moje
Ojciec chrapie aż miło... kręćmy się więc cicho...
Wrócił późno... niech za to dziś wyśpi się sobie;
Toć to nie żart leśnikiem być w tak wielkim lesie,
Już ja za nas obojga co potrzeba zrobię,—
A naprzód... w chłodnej wodzie chce się czy nie chce się,
Muszę dobrze się umyć!... cóż robić że chłodna?...
Ale oczy już po tem nie kleją się za to.
A więc wiadra na plecy — i do studni!... do dna!...
Bo i mętna i ciepła zwierzchu... zwykle lato...
Jaki ten świt leniwy!... ledwie, ledwie wschodzi,
A las jeszcze go więcej zasłania...
Ech, czasem —
Aż straszno, że tak sami mieszkamy pod lasem:
Zawsze to w wiosce śmielej... a nuż jaki złodziej
Zakradnie się, gdy właśnie ojca niema w domu...
Złodziej?... wstyd mi!... ktoś gotów myśleć, żem
[tchórzliwa...
Oho!... nie tak ja łatwo dam się byle komu...
Toż strzelba mnie od dziecka już nie żadne dziwa,
A raz tom w noc zimową dwóch wilków zwaliła,—
A i w jaskółkę nawet... tylko, że wraz mięknę,
Skoro ptaszka zobaczę, ale gdyby była
Kiedy potrzeba bronić swoich, — to lękliwa
O śmierć ptaszka — człowieka złego się nie zlęknę...
No, — a kiedy ja sama wyruszę do żniwa,
Przecie Burek tu... a on silniejszy odemnie...
O!... o!... jak się wyciąga i zębami kłapie,
Pewnie śni, że je cości, albo muchy łapie...
No — Burek!... wstawaj!... pora!.. tak leżeć daremnie,
Gdy świta, — to wstyd!... wstawaj!...
A, poczciwe psisko!..
Tak mi skoczył radośnie do twarzy, że mało
Nie przewrócił... a pójdziesz!... nie kręć się tak blisko!...
Widzisz: pół wiadra wody darmo się wylało...

No!—nie gniewaj się, Burek!... ja wiem: to z miłości,—
Mniejsza też o mnie samą, lecz sukienkę zmoczę,...
Czekaj — aż się umyję, — to do szafy skoczę,
Poszukam ci wczorajszych skórynek i kości...
A będziesz miał śniadanie...
Jaka woda chłodna! —
Ale za to jak świeżo!... no, teraz mi prawie
Tylko zmówić pacierze, a będę swobodna
I wody do ziemniaków gorącej nastawię...
A, prawda... jeszcze włosy...
Eh, jak poplątane!...
Najnudniejsza robota, zanim w kosę splotę...
Co to?... patrzajże Burek!... już słoneczko złote
Zwolna o naszej chatki ześlizga się ścianę...
Jak pięknie!... zaraz zejdzie i na włosy moje...
No, to już nam się śpieszyć nie na żarty trzeba...
Naprzód?... aha!... świeżego, razowego chleba
I ziemniaków solonych do misy nakroję...
Potem wprost do jałówki!... co to słychać w chlewie
Przeżuwa sobie trawę i nic jeszcze nie wie,
Żem wstała dawno... pójdę — i prędko wydoję —
A nim ojciec strudzony zbudzi się i wstanie,
To będzie miał na stole już pańskie śniadanie! —

A jeszcze!... muszę nasze otworzyć okienko, —
W chacie duszno!... niech sobie powietrze się chłodzi!...
„*W gaiku zie...*" tss! czy licho nadało z piosenką?...
Nie... śpi...
Bo też coprawda — to z piosenką słodziej
Każdej rzeczy się imać... Alboż mnie kto broni? —
Śpiewam przecie już nie mniej od jaskółki samej —
Niech no ojciec się zbudzi, a śpiewaniu damy
Na cały dzień swobodę...
No, wiadro do dłoni —
I do chlewa!... precz Burek!...

O, jakie to głupie,
A poczciwe!... tak patrzy, jakby się cieszyła,—
Czekaj, — niech ja ci dzwonek na jarmarku kupię
I wstążkę... toż dopiero będziesz się dziwiła!...
No, no — nie kręć się tylko... jak zjemy śniadanie,
To Burek cię do stada dworskiego zapędzi...
Nie!... już lepiej ja sama, a Burek zostanie...
Pójdę żąć... by zarobić na twój dzwonek prędzej...

fabrykę przyrządów elektrycznych, oraz pewnych wyrobów codziennego użytku, które w ogromnych masach Paryż eksportuje, a za które z powodu cła i przewozu zbyt drogo płacimy. Bardzo pocieszającą jest rzeczą, iż nietylko cudzoziemcy, ale i rodacy zaczynają przenosić przemysł zagraniczny poza nasz kordon celny. Że wyroby tak wykwalifikowanego specjalisty cieszyć się będą należytem uznaniem nietylko w kraju lecz i w Cesarstwie, to nie ulega wątpliwości. Czy jednak p. Lenczewski znajdzie odpowiednie poparcie?

— **Z sali sądowej.** Wczoraj podaliśmy treść trzech spraw p. Władysława Gałeckiego, podług odczytanych aktów oskarżenia. Dziś wypada nam jeszcze zanotować kilka szczegółów, wykrytych na śledztwie sądowem. Nowe światło na sprawę o ukrywanie oszustwa rzuciło zeznanie samego Szlamy Kapłana. Opowiedział on, iż powróciwszy do Warszawy z Lublina i dowiedziawszy się o tem, iż sąd i policja ścigają go, i że zapadła nawet decyzja sądu co do niezwłocznego zaaresztowania go, udał się po radę do p. Gałeckiego. Ten ostatni zredagował mu skargę apelacyjną na ową decyzję i zapewnił zarazem, iż w krótkim przeciągu czasu izba prośbę tę ostatecznie rozstrzygnie, a wtedy bez względu na rezultat, K. powinien stanąć przed sędzią śledczym. W prośbie tej—wedle słów Kapłana—pan G. wskazał Wolę, jako miejsce zamieszkania świadka, gdyż on sam adres ten podał mu i rzeczywiście mieszkał podówczas z rodziną na Woli w domu własnym. Zasługuje też na przytoczenie część zeznania adwokata przys. Garbowskiego. Na odnośne zapytanie podsądnego p. Garbowski oświadczył, że gdyby do niego klient zgłosił się w podobnym wypadku, to sam, jako obrońca, w trudnem znalazłby się położeniu, nie wiedząc jaką mu dać radę. W każdym razie świadek sądzi, iż rada, udzielona przez podsądnego Kapłanowi nie była przeciwną prawu i karygodną, skoro p. Gałecki, wobec przewidywanej zmiany decyzji sądu okręgowego przez instancję apelacyjną, nie chcąc narażać klienta na przedwczesne uwięzienie, doradził mu parudniowe tylko opóźnienie stawiennictwa. Około godziny 2-ej rozpoczęły się rozprawy. Tow. prok. p. Czyczeryn usiłował dowieść, iż śledztwo sądowe w zupełności udowodniło ciężący na podsądnym zarzut ukrywania przestępcy. Tem bardziej—zdaniem prokuratora—nie ulega wątpliwości wina podsądnego w dwóch pozostałych sprawach. W konkluzji przedstawiciel władzy oskarżającej wnosił o ukaranie podsądnego więzieniem na 2—4 miesięcy. P. Gałecki bronił się sam. Na wstępie oświadczył, iż nie poczuwa się zupełnie do winy. Kapłanowi dał radę taką, jaką powinien był dać, ze względu na obowiązki obrońcy. Zresztą w długiem przemówieniu pan G. starał się udowodnić, iż w danym wypadku, nawet wobec kodeksu, nie ma cech przestępstwa. Zarzut ubliżenia sądowi również jest bezzasadnym. Krytyka decyzji sądu, chociażby szorstka, lecz nie zawierająca obelg, nie może być uznaną za przestępstwo, zwłaszcza gdy na słusznych zasadach była opartą. Podsądny zatem wyraził nadzieję, iż sąd go uniewinni. Wyrok ogłoszony został przed godziną 4-tą po południu. Sąd uwolnił p. Gałeckiego od zarzutu ukrywania oszustwa, skazując go tylko w dwóch innych sprawach za obrazę sądu na 150 rs. kary pieniężnej, lub areszt półtoramiesięczny.

— **Dwa samobójstwa.** Wczoraj na Browarnej pod nrem 14-ym w mieszkaniu własnem powiesił się K. M., liczący 54 lat wieku. Podobno przyczyną samobójstwa była znaczna strata pieniędzy. — W koszarach Aleksandrowskich wystrzałem z rewolweru pozbawił się życia Albert P., żołnierz pułku keksholmskiego. Powód samobójstwa nie jest wiadomy.

— **Wypadki.** Na Solcu Wincenty L., kataryniarz, zranił dość ciężko scyzorykiem w rękę 11-letniego chłopca Aleksandra K.—Na Koszykach robotnik Feliks B., idąc z ciężarem, upadł i złamał nogę.—Na Woli Katarzyna M. upuściła wypadkowo trzymane na rękach dwuletnie dziecię, które uległo złamaniu ręki.

— **Ziszczone życzenie...**

Staruszkowie T., zamieszkali na Pradze, a których znaleziono nieżywymi w poniedziałek rano, jak stwierdziła sekcja sądowo-lekarska, zmarli wskutek zaczadzenia.

Napalili oni z wieczora w piecu nieposiadającym drzwiczek hermetycznych i zamknęli dość wcześnie blachę, a tak zasnąwszy więcej się nie obudzili.

Rzecz szczególna, iż ta wspólna, chociaż spowodowana wypadkiem śmierć, zawsze stanowiła ich życzenie...

„Byle razem mój drogi”—„byle razem moja droga”... powtarzali staruszkowie słowami znanej bajki Kraszewskiego „Dziad i baba”.

Mówili jednak szczerze bez żadnej obłudy, modląc się o wspólną śmierć, tak jak wspólnie przeżyli z górą lat 50-ąt.

Marzeniom ich stało się zadość...

I to w swoim rodzaju szczęście!

— **Pojedynek amerykański.**

Przypominają sobie czytelnicy smutną sprawę czeladników bronzowniczych, z których jeden padł ofiarą szalonego zakładu a raczej tak zwanego „pojedynku amerykańskiego”.

Przykład jest zaraźliwy, chociażby skutki były najstraszniejsze...

Więc i dwaj nieletni młodzieńcy z których jeden jest subjektem handlowym a drugi praktykantem ogrodniczym, w podobny sposób postanowili rozstrzygnąć między sobą spór... o serce pewnej dziewicy, niewiedzącej nawet, iż jest przedmiotem miłości dwóch tak zawziętych rywalów.

Tym razem trzy partje w bilard miały decydować o śmierci jednego z przeciwników a mianowicie przegrywający ostatnią partję winien był odebrać sobie życie w sposób dowolny...

Niewątpliwie przyszłoby do katastrofy, znaleźli się przecież dwaj rozsądni świadkowie śmiertelnej gry, którzy po przegraniu dwóch partyj nie dopuścili do trzeciej i przeciwników pogodzili.

„Przestańcie dzieci, bo się źle bawicie...”

— **Pismo stałej prenumeratorki.**

Otrzymujemy następujące pismo:

„Szanowny redaktorze!

W mieście X. pewna panna zwiodła kawalera, który umarł z głodu...

Kurjer Warszawski za innemi organami narobił z tego powodu wiele wrzawy—zaiste o nic.

Co dzień się zdarza, iż kawalerzy zawodzą panny i nikt o tem nawet nie mówi...

Byłyżby kobiety w tym względzie w gorszem położeniu jak płeć słaba?

Pamiętam przed laty moja kuzynka pomagała ubogiemu młodzieńcowi, mającemu się z nią w przyszłości ożenić—młodzieniec wypiękniał, zmężniał i... ożenił się z inną!

U nas w domu bywał urzędnik administracyjny, zakochany we mnie po uszy...

Było to 15-cie lat temu, wyglądałam trochę inaczej...

Mizerny i schorowany, znajdował u nas gościnność, odżywiałyśmy go buljonem tak pomyślnie, że, pomimo kataru żołądka, jeść już mógł kołduny i... ożenił się z córką właściciela domu z przeciwka, a ja, mimo to, nie umarłam!

Przykładów takich nie spisałabym na wołowej skórze!

Mimo to do świata nie mam pretensji, sam ton słów moich o tem przekonywa, jeżeli zaś głos podnoszę, to jedynie dla wywołania z cienia opinji publicznej, która hałasi na krzywdę mężczyzn, a ich nadużycia pokrywa pobłażaniem.

W nadziei, iż szanowny pan umieści tych słów kilka, załączam wyrazy poważania.

Stała prenumeratorka”.

— **Bal kostjumowy.**

Bal kostjumowy podczas wiosny rzecz niezwyczajna...

A właśnie odbył się on z wielką świetnością ubiegłej niedzieli we wsi B. pod Warszawą.

Do tańca stanęło par trzydzieści w kostjumach z XVII-go stulecia, tylko bowiem tak przystrojeni mogli brać udział w pląsach.

Goście balowi z Warszawy przybyli opowiadają cuda o świetności wieczoru...

Wierzymy.

— **W pewnej cukierni.**

Przy właścicielu cukierni za kasą stoi śliczne dziesięcioletnie dziewczątko...

Jeden z gości zjadłszy kilka ciastek płaci a zwracając się do dziewczynki zapytuje:

— Powiedz mi aniołku, czy widok tylu dobrych rzeczy nie budzi w tobie łakomstwa?

— O nie panie! już mi obrzydły, bom się napatrzyła jak się one robią...

— **U fryzjera.**

Pewien łysawy młodzieniec kazał się ostrzydz.

Po ukończonej szczęśliwie operacji, fryzjer podaje mu lustro i robi stereotypową uwagę:

— Czy wielmożny pan zadowolony?

— Nie—odrzekł siadając napowrót młodzieniec—wołałbym włosy trochę dłuższe.

— **Nowe fabryki.** W ostatnich kilku miesiącach w okolicach Warszawy powstało 10 nowych fabryk, a mianowicie: browar we wsi Łomianki, fabryka krochmalu w Okuniewie, młyn parowy w Kole, fabryka ultramaryny w Kamionku, olejarnia na Szmulowiźnie, szmelcarnia w Grochowie, garbarnia na przedmieściu Wola, fabryka fajansu w Pruszkowie, odlewnia żelaza również w Pruszkowie i fabryka asfaltu na Szmulowiźnie. Fabryki te zatrudniają 295 robotników.

— **Gwałtowna żona.** W kwietniu r. z. burmistrz m. Słupcy zawiadomił sędziego śledczego, iż mieszkanka tamtejsza Franciszka Jóźwiakowa zamordowała swojego męża... Denata znaleziono w łóżku z dwiema głębokiemi ranami pod okiem. Przy łóżku leżała siekiera, mocno zakrwawiona. Jóźwiakowa, 24 lat licząca, przyznała się do winy, część jej składając na męża, który będąc już podżyłym wdowcem posądzał ją o zdradę. Zazdrosny małżonek bił nawet i katował kobietę. W czasie jednej takiej sceny żona uderzyła męża siekierą w głowę. Było to w nocy, gdy J. spał już snem twardym... Żona uciekła do sąsiadek, a mąż dzięki szybkiej pomocy lekarskiej został utrzymany przy życiu. Sąd kaliski, jak donosi *Kalisz.*, skazał gwałtowną żonę na rok i trzy miesiące domu roboczego z pozbawieniem praw osobistych.

— **Pożar.** W dniu 3-m b. m., o godzinie 12-ej w nocy, wybuchł pożar w folwarku Kleszczówek, pod Suwałkami. Spłonęły zabudowania gospodarskie, jak wozownia, stajnia, obora, owczarnia i kurnik. Przyczyną pożaru była nieostrożność furmana jednego z przybyłych sąsiadów. Konie gości, część inwentarza i sam furman, sprawca pożaru — wszystko to zginęło w płomieniach.

ZE ŚWIATA

✕ **Na pomnik Gambetty** wpłynęło dotąd 87.045 franków.

✕ **„Les femmes qui fument“**— tak brzmi tytuł najnowszej jednoaktówki, która od pierwszego przedstawienia w paryskim „Gymnase“ cieszy się niezwykłem powodzeniem. Autorem jej jest p. Peloux. Nazwisko nieznane.

✕ **„L'appétit vient...”** W *North American Review* znajduje się korespondencja jakiegoś niemca, utrzymującego, iż w Paryżu po niemiecku mówi 120,000 osób. Tylko 14-cie miast na ziemi liczniejszą ma ludność niemiecką, zkąd wynika, iż będzie zasada za czas jakiś stolicę Francji zaliczyć do nabytków germanizmu.

✕ **Phylloxera.** Z Lizbony dochodzi wieść zatrważająca, iż *phylloxera* szybkie czyni postępy w Portugalji.

✕ **Także profesor.** Profesor Airton w Glasgowie miał odczyt o elektryczności, jako sile poruszającej w zastosowaniu jej do statków wodnych i welocypedów. Dla okazania w skutkach tej siły, prelegent przejeżdżał się po sali na welocypedzie, wprawionym w ruch elektrycznością... Nie obyło się podobno bez wypadków!

✕ **Także instytucja.** W jednem z miast gubernji włodzimierskiej z zapisu prywatnego powstać ma przytułek dla kotów, na dwieście miejsc... Kandydaci będą przyjmowani zewsząd, z pierwszeństwem wszakże dla miejscowych.

✕ **Propozycja.** Na szpaltach *Deutsche Ztg* wystąpiła jakaś dama z propozycją, aby taniec, jako obowiązkowy, wprowadzono w gimnazjach. Motyw opiera się na tym względzie, aby młodzież, wcześnie zakosztowawszy słodyczy życia towarzyskiego, protegowała małżeństwo. Ma to być pobudzający środek do zabezpieczenia kobiet od staropanieństwa...

✕ **Oryginalną statystykę piwną** przygotowują obecnie w Berlinie, gdzie „przyjaciele czarnego napitku“ porozsyłali następujący pocieszny kwestjonarz, żądający odpowiedzi na następujące pytania: 1) Państwo? obwód rejencyjny? powiat? okręg sądowy? „stammkneipe?“ liczba kufli gruntowych? 2) Ile kufli wypijasz w przecięciu dziennie (*maximum* i *minimum*)? 3) Czy przed, po, lub w czasie pomiędzy jednym a drugim kuflem pijesz (i ile) koniak, likier, lub kalmusówkę? Czy wśród

---

Dla Boga!... ja tu gadu — i ani mi w głowie,
Że to dzisiaj we dworze dożynki... o, muszę —
Przybrać się jak należy... niechaj nikt nie powie,
Że mnie nie stać na nowy gorset lub trzewiki...
Tak!... trzewiki!... bo boso przecie nie wyruszę...
Boso?...

Że też, doprawdy, nasz panicz ma dziki
Taki gust... no ten, co to ciągle przy mnie stoi,
Gdym u żniwa... powiada, że mi w zgrzebnej mojej
Po kolana sukience, bez gorsetu, boso,
A nawet... z rozpuszczoną, poplątaną kosą! —
Najładniej jest!... no — panicz grzeczny i niczego —
W nos nie ćmi, szkieł na oczy jak ślepy nie kładnie,
Brzydkiem słowem serduszka nie draśnie mojego, —
Muszę więc wierzyć, że mnię naprawdę tak ładnie...
Lecz znów...

E, do południa pójdę tak jak stoję,
Potem chyba na chwilkę zlecę i w buciki —
Z podkówkami do tańca prędko się przystroję
I w gorset...
Że też panicz ma gust taki dziki!...

. . . .

Józef Korwin Kuczyński.

Kraków,
5-go marca 1883 roku.

picia piwa potrzebujesz kiełbasek, zrazów, flaków i t. p.? Jakie gatunki piwa najlepiej ci smakują? Czy żołądek twój jest ostęplowany i na jakie *quantum*? Co powiększa lub zmniejsza konsumcję? (gratyfikacje, dodatki, zaręczyny, chrzciny, choroby, spadki po ciotkach i wujach, ordery, promocje i t. d., odkosze, „koty“ i t. d.). Czy pijesz także „sznyty“, „tulpy“ i t. d.? Czy lubisz pokrywki na kuflach? Czy upiwszy się, możesz z łatwością dysputować nad rozwiązaniem różnych prawno-państwowych, filozoficznych, prawniczych i społecznych problematów? Czy za upicie się byłeś już karany? Po ilu kuflach dostajesz „kota“ (*Katzenjammer*), czy „insultowałeś“ już stróżów nocnych? i t. d.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Adam **Rozpędzikowski,** subjekt handlowy, członek archikonfraternji literackiej, przeżywszy lat 64, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, zakończył swój pracowity żywot dnia 17 kwietnia, o godzinie 9¼ wieczorem. Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odbędzie się w piątek, o godzinie **10 i pół** zrana, w kaplicy archikonfraternji literackiej przy kościele katedralnym św. Jana. Wyprowadzenie zaś zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski dnia 20 b. m., w piątek, o godzinie **4-ej** po południu, na które pozostała córka uprzejmie zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów zmarłego i szanownych braci archikonfraternji literackiej. —1431—

† Ś. p. Franciszek **Ruśkiewicz,** artysta-malarz, b. urzędnik Banku Polskiego, po krótkiej i ciężkiej chorobie zmarł w dniu 17 b. m. W nieutulonym żalu pozostała córka wraz z zięciem i wnuczką zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo w dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele Narodzenia N. Marji P. na Lesznie i na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła, o godzinie **4-ej** po południu, na cmentarz powązkowski. 2—1432—

† W dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, odbędzie się w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Marji Heleny z Bełzów **Jaroszyńskiej.** 2—1426—

† W piątek, dnia 20 b. m., odbędzie się wotywa o godzinie **10-ej** zrana, w kościele ś. Krzyża, za spokój duszy ś. p. Ambrożego **Trzcińskiego,** zmarłego dnia 13 b. m., na którą pozostałe dzieci i siostra zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —1429—

† W uczczeniu cnót ś. p. Klemensa Józefa dwóch imion **Zawadzkiego,** starszego jeometry b. komisji rządowej przychodów i skarbu, zmarłego przed laty czterema w mieście Żelechowie, gubernji siedleckiej, odbędzie się nabożeństwo żałobne w dniu 20 b. m., w piątek, o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które szczery przyjaciel nieboszczyka zaprasza niniejszem krewnych, znajomych i kolegów. —1415—

† W piątek, dnia 20 b. m., odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **9-ej** zrana, za duszę ś. p. Franciszki z Brzostowskich **Brodnickiej,** na które syn zmarłej zaprasza życzliwych i znajomych. —1407—

TELEGRAMY WŁASNE „Kurjera Warszawskiego“.

Wiedeń 18-go kwietnia.

Wybuchła tu dzisiaj zmowa piekarzów. Intendentura przyrzekła dostarczać chleba z piekarni wojskowych.

Wiedeń 18-go kwietnia.

W dniu jutrzejszym nastąpi rozstrzygające głosowanie nad nowellą szkolną. Rozstrzygnie większość kilku głosów.

Budapeszt 18-go kwietnia.

W izbie deputowanych prezes ministrów, Tisza, oświadcza po zbadaniu aktów sprawy, że zarzuty podniesione przeciw dep. Polonyiemu nie mają żadnej podstawy. Fuccessery ze łzami prosi o przebaczenie. Sprawa w ten sposób parlamentarnie załatwiona. Przewidywany wszakże pojedynek.

Paryż 18-go kwietnia.

Monarchiczni socjaliści zwołali meeting antisemicki na dzień 22 b. m.

Londyn 18-go kwietnia.

Z Bombaju donoszą, iż na jeziorze Sekundarabad utonęły trzy barki z 62 osobami.

Londyn 18-go kwietnia.

Wyrok śmierci na Józefa Brady'ego ma być wykonanym d. 14 maja.

Kair 18-go kwietnia.

Ma być utworzoną komisja dla robót publicznych, złożona wyłącznie z anglików.

Petersburg 18-go kwietnia.

Z powodu, iż do jednego z średnich zakładów naukowych została wyznaczona osoba szkodliwego kierunku, minister oświecenia, jak donosi *Ajencja północna*, w świeżo wydanem rozporządzeniu zalecił, ażeby świadectwa nauczycielskie dla nauczycieli szkół średnich były wydawane jedynie po uprzedniem sprawdzeniu przez inspekcje uniwersyteckie prowadzenia się i zalet moralnych kandydatów.

Petersburg 18-go kwietnia.

W dniu wczorajszym przed rozpoczęciem przedstawienia wybuchnął tu pożar w teatrze marjińskim, ogień jednak stłumiono przed przybyciem straży ogniowej. Widowisko odbyło się w porządku.

TELEGRAMY HANDLOWE.

Petersburg 18-go kwietnia godz. 7 m. 15 w. (*notowanie urzędowe*).

Weksle na Londyn	23⅞.
Pożyczka premjowa I-ej em. .	220.
„ „ II-ej em. .	210.
Półimperjały	8.26½.

Jak już w sprawozdaniu z wczorajszej giełdy naszej zaznaczyliśmy—Berlin świętował, nie było więc zebrania giełdowego, ani też notowań.

Wiadomości z Petersburga nie są korzystne, wykazują owszem obniżkę wartości rubla i podwyżkę złota. Nie pozwala to przypuszczać obniżki walut zagranicznych na giełdzie warszawskiej.

J. Wł.

Gdańsk 17-go kwietnia roku 1883.

Pszenica cena najwyższa	9.75.
„ „ regulacyjna bieżąca	8.70.
„ „ na dostawę wiosenną	8.77½.
Żyto cena najwyższa za polskie .	5.60.
„ „ regulacyjna	5.45.
„ „ na dostawę wiosenną .	5.50.
Jęczmień browarny	4.55—5.00.
„ na paszę	—.—
Groch do jedzenia	—.—
„ na paszę	6.60.

CENY ZBOŻA.

Z dnia 18-go kwietnia roku 1883 na stacji „Praga“ drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 130—142, średnia 118—130, ordynaryjna 90—115.

Żyto wyborowe 84 — 88, średnie 80 — 83, ordynaryjne 77—78.

Jęczmień wyborowy 75—90, średni —.—, ordynaryjny —.—.—

Owies wyborowy 92—98, średni 84—90, ordynaryjny 75—82.

Groch 76—115. **Gryka** 78—88. **Kasza** 115—125.

B. Werner et Comp.

— Szanowny panie redaktorze!

Dla właściwego skierowania opinji publicznej i w odpowiedzi na liczne zapytania, mam honor upraszać szanownego pana o zamieszczenie pod właściwą rubryką *Kurjera*, że publikowane sprawy karne przeciwko p. Władysławowi Gałeckiemu mnie nie dotyczą.

Z poważaniem
b. student warszawskiego uniwersytetu
Stanisław Gałecki,
—1417— adwokat, Mazowiecka nr 1.

Rozkład jazdy na drogach żelaznych.

POCIĄGI:	Odchod. godziny i minuty		Przych. godziny i minuty	
Warsz.-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— r.	9	50 w.
Osobowy 3 klasy	11	10 r.	5	55 pp
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	— w	7	15 r.
Osob. miejsc. 3 klasy (do Piotrkowa i Kutna) . . .	5	35 pp	10	10 r.
Warsz.-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	2	35 pp	2	45 pp
Osobowy 3 klasy	6	50 r.	10	30 w.
Warsz.-Terespolska:				
Kurjerski 2 klasy	4	10 pp	1	15 p.
Pocztowy 3 klasy	11	— r.	7	14 w.
Osobowo-towarowy	7	15 w.	7	53 r.
Warsz.-Petersburska:				
Kurjerski 2 klasy	10	8 r.	7	33 w.
Osobowy 3 klasy	6	43 w.	3	43 r.
Pocztowy 3 klasy	11	48 w.	12	58 p.
Nadwiśl. do Mławy:				
Osobowy	9	21 r.	7	56 w.
Pocztowy	6	33 w.	10	42 r.
Nadwiśl. do Kowla:				
Osobowy	9	— w.	8	14 r.
Pocztowy	1	47 p.	2	12 p.



1256

Administracja Żeglugi Parowej na rzece Wiśle

zawiadamia niniejszem że statek parowy pasażerski, odejdzie pierwszy raz z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza d. 6 (18) Kwietnia, t. j. we Środę o godz. 5 m. 30 rano i odchodzić będzie 3 razy tygodniowo t. j. w Poniedziałki, Środy i Piątki o g. 5 m. 30 rano z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław). odejdzie 1-y raz d. 7 (19) Kwietnia) t. j. we Czwartek o g. 7 rano i odchodzić będzie 3 razy tygodniowo t. j. w Niedziele, Wtorki i Czwartki, o g. 7 rano. Rozkład jazdy ten sam co w roku zeszłym. 1382

Apartamenty

złożone z 5, 8 i 9 pokojów, z całą elegancją i wszelkiemi wygodami urządzone, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., przy ul. Książęcej № 4, 1-szy dom od Nowego-Świątu. — Wiadomość na miejscu. 1384

Do odstąpienia

od 1-go Maja trzechletni kontrakt dzierżawy hotelu i restauracji, w blizkości foksalu 1-ej klasy kolei żelaznej, w każde święto pociągi spacerowe. Wiadomość Twarda № 16, w Fabryce octu. 1165

Panny

uzdolnione. do szycia okryć. potrzebne są zaraz do Magazynu **BOGUSŁAWA HERSE.** 1403

!Teatr ELDORADO!

Dziś, dnia 19 Kwietnia r. b.

występ sławnego Towarzystwa

PHOITES

pierwszych amerykańskich grotesk tancerzy i pantomimistów. 1093

Słynny rossyjski komik i kuplecista P. Pogonin

w przejeździe do St.-Petersburga, będzie miał zaszczyt dać kilka przedstawień.

W dobrach Żarki są do sprzedania do 15 Maja

SZTOPRY

czyli

sadzonki chmielowe

w najlepszych gatunkach, to jest Czeski z prowincji Saaz i późniejszy Angielski, sprzedaje się 1000 sztuk po rs. 7 kop. 50 z opakowaniem w mech i skrzynkę wentylacyjną. Adresować do Administracji Dóbr Żarki p. Myszków. 1068

Powieści Historyczne

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

ZE ZBIORU TEGO WYSZŁA POWIEŚĆ POD TYTUŁEM:

„STRZEMIEŃCZYK"

(Czasy Władysława Warneńczyka)

w 2-ch tomach. Cena egzemplarza rs. 2.

Dawniej wyszły: **Stara baśń** w 3-ch tomach, **Lubonie** w 2-ch tomach. **Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tomach. **Masław** w 2-ch tomach. **Boleszczyce** w 2-ch tomach. **Królewscy synowie** w 4-ch tomach. **Historja prawdziwa o Petrku Właście** w 2-ch tomach. **Stach z Konar** w 4-ch tomach. **Waligóra** w 3-ch tomach. **Syn Jazdona** w 3-ch tomach. **Pogrobek** w 2-ch tomach. **Kraków za Łokietka** w 2-ch tomach. **Król Chłopów** w 4-ch tomach. **Jelita** w 2-ch tomach. **Biały Książę** w 3-ch tomach. **Semko** w 3-ch tomach. **Matka Królów** w 2-ch tomach.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach. Nadsyłający żądania z prowincji do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner i Wolff.—Michał Glücksberg.—Maurycy Orgelbrand.—G. Sennewald. — Edward Wende. 1099

POWIEŚCI HISTORYCZNE

Józefa Ignacego Kraszewskiego.

ZE ZBIORU TEGO WYSZŁA Z DRUKU POWIEŚĆ POD TYTUŁEM:

MATKA KRÓLÓW

(CZASY JAGIEŁŁOWE)

w 2-ch tomach. — Cena egzemplarza **Rs. 2.**

Dawniej wyszły: **Stara baśń** w 3-ch tomach. **Lubonie** w 2-ch tomach. **Bracia Zmartwychwstańcy** w 3-ch tomach. **Masław** w 2-ch tomach. **Boleszczyce** w 2-ch tomach. **Królewscy synowie** w 4-ch tomach. **Historja prawdziwa o Petrku Właście** w 2-ch tomach. **Stach z Konar** w 4-ch tomach. **Waligóra** w 3-ch tomach. **Syn Jazdona** w 3-ch tomach. **Pogrobek** w 2-ch tomach. **Kraków za Łokietka** w 2-ch tomach. **Jelita** w 2-ch tomach. **Król chłopów** w 4-ch tomach. **Biały książę** w 3-ch tomach. **Semko** w 3-ch tomach.

Powyższe dzieła znajdują się do nabycia we wszystkich księgarniach. Nadsyłający żądania z prowincji, do jednej z poniżej wymienionych firm, kosztów przesyłki nie ponoszą.

SPÓŁKA WYDAWNICZA KSIĘGARZY:

Gebethner i Wolff.—Michał Glücksberg.—Maurycy Orgelbrand.—G. Sennewald. — Edward Wende. 1098

SZACHY POLSKIE.

WYPRAWA KRÓLA JANA SOBIESKIEGO POD WIEDEŃ.

RZEŹBA HELENY SKIRMUNTTOWEJ

w 200 letnią rocznicę odsieczy wiedeńskiej,

wydaje się w fotografjach.

Komplet złożony z 22 fotografji na kartonach mniejszych, z przesyłką: **rs. 6 k. 50.**
Komplet w wydaniu ozdobnem w tece, z przesyłką: **rs. 10 kop. 50.**
Zamówienia przyjmuje: **Konstancja Skirmuntt** w Pińsku (gub. Mińska). — **Napoleon Orda** tamże, — tudzież księgarnia **Gebethnera i Wolffa** w Warszawie. 1104



KAPSUŁKI PP. GRIMAULT I K° Z ROŚLINY MATICO

GRIMAULT I K°, Aptekarze

Skuteczność niezawodna w leczeniu *rzeżączek* bez utrudzenia żołądka, które zawsze pociąga za sobą użycie kapsułek z kubebą w płynie.

SKŁAD W PARYŻU, 8, ULICA VIVIENNE I W GŁÓWNYCH APTEKACH.



Pierwsza w kraju

fabryka wyrobów koszykarskich i wózków dziecinnych, AUGUSTA KOCH,

w WARSZAWIE,
róg Krochmalnej i Ciepłej № 25, 783
w domu własnym.
FILJA: Marszałkowska Nr 50.
SKŁAD główny: Nalewki Nr 17.

Potrzebne są

PANNY

uzdolnione do krawieczczyzny damskiej, za dobrem wynagrodzeniem. — Krakowskie - Przedmieście № 40, pierwsze piętro od frontu. 1076

Za nagrodą

List Miejski Serji III № 91.892, na rs. 500 został zagubiony. Uprasza się o odniesienie takowego na ul. Marszałkowską № 34. mieszk. № 7.—Zastrzeżenie, gdzie należy zostało zrobione. 1388

2 POKOJE

umeblowane, z fortepianem lub bez każdy z oddzielnem wejściem, są do najęcia osobno albo razem.—Ul. Ordynacka № 2, w domu hr. Krasińskiego, na 3-m piętrze, mieszkania № 9. Wiadomość w każdym czasie. 967

Instytut Ospy Krowiej w Ossowcu, pod Grodziskiem

Wyłączna sprzedaż LIMFY na Królestwo Polskie i Cesarstwo w aptece Karpińskiego w Warszawie, Elektoralna № 35.—Cena igielnika 1 rs., z przesyłką pocztową rs. 1 k. 50. 1083

Letnie Mieszkania

1399

do wynajęcia w blizkości 3-ej stacji Wychodziec żeglugi parowej na Wiśle, w pięknej miejscowości. Wiad. Włodzimierska № 3, u stróża.

OKAZAŁY SKLEP

z wystawą, urządzeniem gazowem i 2-ma wchodami, jest do wynajęcia w każdym czasie. Wiad. w składzie narzędzi rolniczych, Senatorska № 27, obok kościoła S-go Antoniego. 870

GORZELANY

z kaucją, Poznańczyk, uczony mechanik, 7 lat w prowincji, 26 lat w fachu, teoretycznie i praktycznie wykształcony, szczegółowo obeznany z najnowszym systemem i kontrolnym aparatem, z chlubnemi świadectwami, poszukuje posady od S-go Jana w parowej gorzelni. Oferty: Hotel Pawłowski w Gostyninie, gub. Warszawska, pow. Gost. 1042

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,
naprzeciw Banku
nadszedł świeży transport:

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,
oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej
Węgli kowalskich angielskich,
Tektury smołowcowej.
Rur glazurowych i dren.

Do sprzedania każdego czasu

FOLWARCZEK

czyli Willa, przy mieście powiatowem Radomsk, składająca się z domu mieszkalnego, zabudowań gospodarczych, dwóch stodół, ogrodu owocowego ze szparagarnią, sadzawki zarybionej i gruntu z łąką morgów 31,— z których mórg 3 pod zabudowaniami i ogrodem.—Nieruchomość ta przed 5-ciu laty nowo utworzona, jako posiadająca dobrą wodę i blisko stacji kolejowej; może być przydatną na zaprowadzenie odpowiedniej fabryki. Bliższą wiadomość powziąść można u p. Zawiadowcy st. k. ż. W. W. Radomsk. 1381

Utrzymanie rodziny

zapewniający interes do odstąpienia. Potrzeba około 800 rs. Wiadomość w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, pod M. W. 1092

Młoda Niemka

z muzyką i francuzką konwersacją, poszukuje miejsca. Wiadomość w biurze nauczycielskiem Heleny Dąbrowskiej Krakowskie-Przedmieście № 43. 1385

Pod dniem 1 Marca 1883 r., wystawiliśmy wspólnie p. Ludwikowi Rosińskiemu weksel na sumę rs. 350, płatny na dzień 1 Stycznia 1884 r., zawiadamiamy przeto, aby tegoż wekslu przed wyżej wskazanym terminem jego wypłaty nikt nie nabywał, gdyż pomiędzy wystawcami, a p. Rosińskim, istnieje oddzielne zobowiązanie, na mocy którego, pieniądze w dzień wypłaty tylko jemu wypłacone zostaną. Nabywca przeto sam sobie winę przypisze, gdyż takowy weksel w obcem ręku, jako nie swój i nie nas obowiązujący uważać będziemy. — Włocławek d. 1 Marca 1883 r.

Stefan Błędowski.
1426 **Jan Nienałtowski.**

OGŁOSZENIE.

W Numerze . . . Kurjera ogłosiłem o zgubionych kwitach i zagubionym kontrakcie na wełuę od p. Markusfelda Zygmunta, dziedzica dóbr Strudzew. Niniejszem przeto ogłaszam, jako od tegoż p. Markusfelda całkowitą należność po dzień dzisiejszy odebrałem i zagubione kwity i kontrakt uważam za nieważne. — **M. Neumann** z Żychlina. 1419

Nagrody rs. 10. 1420

W przejściu z hotelu Brühlowskiego na ulicę Miodową, zgubiono **Bransoletkę** w formie łańcucha złotego na wpół z platyną. Łaskawy znalazca rzeczy zwrócić za powyższą nagrodą do kantoru hotelu Brühlowskiego.

Skopów opasowych 200

do sprzedania w gub. Wołyńskiej, w dobrach Hoszcza, odległych po szosie wiorst 28 od Rowna, stacji drogi żelaznej Brzesko-Kijowskiej. 1422

Wilcza 15a.

LOKALE z komfortem większe i mniejsze od 2—10 pokoi, ciepłe i suche, z wszelkiemi wygodami, oraz stajnia i wozownia z górą i na siano do wynajęcia od Lipca r. b. 1306

Wilcza 15a.

SŁOIK 40 Kop.

WASELINA.

Tłuszcz mineralny, **chemicznie czysty,** łatwo topliwy, nie psujący się, do użytku aptekarskiego, lekarskiego i tualetowego, przyjęty w szpitalach wszelkich kraj, jako najlepszy środek przeciw **odmrożeniu,** oparzeliźnie, pękaniu skóry, liszaju, łupieżu, bólom reumatycznym. katarom, kaszlu, w ogóle w chorobach skórnych.

Chesebrough Manuf. Co. w New-Jorku.

GŁÓWNY SKŁAD

w Warszawie, Mazowiecka 14

przy Składzie Maszyn.

Handlującym odstępuje się rabat.

Ostrzeżenie. Jedynie amerykańska Vaselina, **chemicznie czysta:** używaną bywa do lekarskiego użytku. 44

Nowość.

Muzeum Osobliwości

NOWY-ŚWIAT № 25,

Od dnia dzisiejszego wystawiony będzie dawno oczekiwany wielki zajmujący obraz przedstawiający pogrzeb Gambetty w Paryżu; widok bardzo zajmujący, patrząc na niego przez szkło achromatyczne, zdaje się widzieć poruszające się osoby. 1343

Hoża № 7.

Do wynajęcia od 1-go Lipca.

różnelokale

z wszelkiemi wygodami, sklepy, oraz pokoje kawalerskie ze zlewami, wodociągiem etc. 1257

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 13 (25) Kwietnia r. b., odbędzie się licytacja stanowcza, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na wyrestaurowanie namiotów szpitalnych, przechowujących się w Warszawskim Składzie Obozowym.

Szczegółowe ogłoszenie o porządku w jakim się ta licytacja odbędzie, oraz wykaz przedmiotów mających się restaurować, również warunki dotyczące wykonania w mowie będącego przedsiębierstwa są do przejrzenia w godzinach biurowych posiedzeń w Warszawie, w Zarządzie Okręgowym Intendentury i w Brześciu-Litewskim, w Kancelarji Składu potrzeb wojskowych. 1045

Listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego wylosowane w dniach 22 i 23 marca (3 i 4 kwietnia) 1883 roku.

(D o k o ń c z e n i e).

Listy zastawne 5-procentowe serji I-ej 1869 r.

Lit. D. rs. 250: 60,363, 398, 652, 677, 728, 761, 845, 931, 989, 61,123, 175, 214, 241, 419, 436, 438, 598, 882, 981, 986, 62,176, 280, 644, 953, 976, 977, 63,003, 91, 287, 327, 357, 515, 954, 64,459, 628, 699, 720, 790, 829, 840, 65,047, 409, 412, 453, 458, 558, 595, 657, 670, 830, 924, 931, 964, 66,296, 329, 410, 513, 527, 867, 893, 935, 67,047, 288, 377, 407, 760, 938, 946, 68,136, 189, 505, 974, 69,052, 560, 590, 710, 69,895, 911, 922, 950, 969, 70,116, 177, 564, 938, 71.019, 43, 136, 158, 318, 375, 476, 602, 613, 647, 654, 656, 848, 890, 993, 72,037, 195, 548, 576, 592, 627, 632, 633, 73,269, 611, 661, 773, 784, 933, 74,058, 320; 374, 647, 749, 75,065, 72, 378, 406, 541, 604, 608, 75.654, 686, 735, 780, 799, 864, 892, 972, 76,170, 476, 77,221, 265, 305, 341, 646, 664, 954, 79,015, 64, 376, 681, 773, 796, 829, 854, 963, 79,553, 564, 80,089, 299, 758, 769, 806, 977, 81,055, 131, 253, 313, 665, 713, 763, 82,123, 192, 406, 522, 557, 559, 566, 590, 769, 901, 83,008, 341, 397, 447, 490, 517, 836, 84,402, 431, 529, 620, 690, 790, 917, 85,118, 141, 181, 207, 408, 424, 651, 86,101, 437, 438, 585, 613, 753, 841, 889, 87,214, 896, 88,098, 339, 646, 946, 89,099, 257, 271, 292, 576, 958, 90,178, 439, 618, 660, 752, 797, 91,116, 345, 397, 450, 476, 498, 868, 92,078, 580, 607, 618, 807, 881, 894, 93,110, 229, 252, 395, 397, 735, 857, 876, 94,076, 92, 126, 327, 345, 369, 440, 537, 557, 994, 95,097, 254, 302, 630, 96,260, 341, 465, 752, 97,167, 269, 395, 467, 532, 98,029, 68, 166, 213, 225, 444, 561, 605, 98,615, 631, 693, 702, 833, 99,353, 419, 427, 462, 496, 536, 185,078, 236, 358, 490, 659, 995, 186,087, 275, 426, 823, 958, 187,224, 330, 188,280, 369. **Lit. E. rs. 100:** 100,006, 123, 186, 253, 542, 593, 101,000, 306, 390, 460, 565, 102,026, 493, 807, 966, 103,350, 483, 513, 597, 625, 685, 755, 766, 818, 104,630, 631, 804, 810, 916, 924, 105,167, 791, 106,105, 366, 427, 523, 854, 107,099, 298, 301, 313, 392, 660, 710, 108,058, 123, 336, 368, 390, 489, 862, 925, 109,375, 641, 796, 110,135, 347, 410, 470, 686, 111,028, 44, 100, 356, 405, 613, 628, 649, 974, 112,141, 302, 479, 598, 742, 811, 812, 836, 838, 113,020, 186, 114,013, 276, 356, 842, 115026, 160, 579, 610, 116,411, 555, 117,199, 201, 370, 434, 534, 734, 891, 939, 944, 118,342, 592, 940, 961, 119,031, 248, 293, 634, 820, 943, 120,285, 769, 791, 121,013, 144, 356, 369, 401, 121.677, 735, 995, 122,201, 441, 629, 715, 882, 901, 123,312, 455, 467, 645, 973, 991, 124,139, 170, 294, 405, 778, 841, 125,512, 560, 776, 894, 908, 949, 126,084, 93, 269, 387, 393, 423, 448, 686, 127,167, 610, 128,058, 220, 352, 510, 741, 909, 129,131, 512, 628, 636, 852, 130,177, 473, 478, 608, 665, 687, 858, 862, 131,117, 273, 421, 539, 132,015, 287, 413, 501, 616, 676, 133,072, 129, 219, 247, 361, 386, 479, 521, 134,212, 215, 245, 444, 509, 550, 595, 676, 135,123, 287, 317, 375, 576, 702, 744, 861, 136,061, 482, 683, 926, 950, 137,025, 110, 228, 335, 470, 534, 688, 710, 816, 982, 138,126, 146, 537, 791, 933, 952, 139,017, 431, 514, 527, 528, 766, 140,111, 148, 441, 725, 826, 858, 889, 936, 946, 141,039; 426, 649, 142,245, 295, 438, 500, 643, 767, 831, 898, 143,345, 421, 454, 538, 774, 873, 144,080, 87, 181, 288, 372, 501, 520, 145,154 194, 217, 344, 369, 426, 601, 146,315, 409, 410, 600, 765, 969, 147,532, 941, 946, 954, 148,067, 218, 301, 305, 377, 406, 437, 481, 669; 827; 149.007, 109, 183, 363, 457, 565, 782, 959, 150,498, 689, 750, 777, 995, 151,065, 148, 203, 621, 667, 679, 681, 938, 152,456, 504, 790, 905, 912, 153,126, 211, 572, 593, 618, 154,745, 821, 155,164, 173, 226, 292, 576, 669, 828, 156,110, 136, 145, 355, 417, 543, 615, 742, 801, 919, 925, 157,126, 387, 455, 566, 579, 778, 873, 904, 915, 922, 961, 158,233, 247, 391, 502, 505, 619, 760, 159,115, 167, 255, 543, 615, 728, 160,120, 207, 215, 781, 820, 875, 161,226, 238, 348, 421, 634; 637, 677, 898, 162,043, 61, 130, 442, 548, 608, 690, 848, 163,001, 30, 583, 956, 164,147, 203, 222, 254, 373, 376, 607, 836, 933. 165,091, 109, 262, 336, 426, 561, 755, 166,017, 165, 394, 865, 970, 167,028, 86, 113, 169, 779, 830, 907, 168,013, 154, 240, 262, 422, 571, 793, 919, 169,412, 501, 535, 643, 946, 998, 170,061; 185, 418, 582, 612, 645, 171,300, 329, 415, 419, 439, 498, 523, 703, 710, 720, 738, 814, 879, 905, 172,014, 129, 304, 391, 561, 591, 612, 791, 173,004, 41, 66, 207, 260, 297, 303, 399, 506, 575, 598, 700, 706, 718, 793, 795, 867, 958, 989, 174,107, 123, 161, 173, 254, 401, 447, 467, 695, 704, 742, 175,443, 542, 667, 688, 794, 806, 862, 946, 176,080, 96, 111, 271, 287, 312, 368, 381, 536, 617, 640.

Listy zastawne 5-procentowe serji II-ej.

Lit. A. rs. 3,000: 86,068, 110, 199, 248, 482, 936. **Lit. B. rs 1,000:** 76,044, 122, 860, 897, 932, 77,021, 127, 455, 459, 721. **Lit. C. rs. 500:** 61,203, 377, 495, 898, 62,492, 517. **Lit. D. rs. 250:** 16,023, 24, 69, 657. **Lit. E. rs. 100:** 1,253, 306, 574, 695, 737, 2,233, 463.

Listy zastawne 5-procentowe serji III-ej.

Lit. A. rs. 3,000: 200,565, 201,137, 148, 156, 183. **Lit. B. rs. 1,000:** 202,580, 656, 989, 203,030, 393. **Lit. C. rs. 500:** 206,100, 491, 630, 753, 815, 207,063, 96, 174, 345, 376, 418, 208,301, 308; 376, 392, 405. **Lit. D. rs. 250:** 210,217, 316, 339, 390, 806, 851, 909, 952. **Lit. E. rs. 100:** 215,128, 590, 750, 751, 782, 806, 812, 216,466, 541.

NAJTAŃSZE

GUSTOWNE I W DOBRYM GATUNKU

OBICIA PAPIEROWE, 958

począwszy od 10 kop. za rulon,

POLECA SKŁAD FABRYCZNY

„pod Merkurym,"

Senatorska Nr 27, obok kościoła S-go Antoniego.

Skład Futer A. Vogel i C-o

dawniej

KAROLA ROTHER,

Plac Teatralny Nr 7,

przyjmuje futra na przechowanie letnie po cenach umiarkowanych. 1082



Fabryka Obić Papierowych

POD FIRMĄ

J. FRANASZEK,

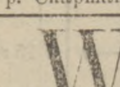
egzystująca od 1829 roku:

poleca Szanownej Publiczności **OBICIA PAPIEROWE** tegorocznych paryzkich deseni, odznaczających się dobrym gustem, czystością kolorów i dokładnem wykończeniem.—Obicia podług materji meblowych, na żądanie wykonywają się.

Obicia kretonowe podług materyj meblowych są gotowe na Składzie. 959

SKŁAD GŁÓWNY: Krak.-Przedmieście Nr 15.

DOBRA NOWINA.



Nie będzie więcej koni kulawych;— zgłaszać się: ulica **Chmielna № 10,**



do p. Chapmann Rd. Kuźnia angielska. 1330

WILLE

z zabudowaniami. nad rzeką Świdrem w lesie sosnowym, odległe od stacji kolei Otwock 1½ wiorsty, a od Warszawy 50 minut jazdy po rs. 3.000 każda. do sprzedania zaraz w Biurze Komisowem Kaucjonowanem J. Fedeckiego. Miodowa № 3. 1035

SALONIK.

Dla osoby potrzebującej świeżego powietrza, jest do wynajęcia salonik z pięknym widokiem na ogrody, z meblami, może być z usługą i samowarem. Mokotowska № 1a, dom p. Hornowskiego, 2 piętro, mieszk. 5. 1396

Sklep z 2 oknami, 2 pokoje

z kuchnią, miejsce bardzo korzystne na handel korzenny, przy ul. Chłodnej, gdzie obecnie od lat kilku egzystuje i mieszkanie 3 lub 5 pokoi z ogródkiem, z 2-ma wejściami, do wynajęcia od 1 Lipca r. b., za cenę przystępną. Wiadomość w Magazynie galanteryjnym P. Drews, Senatorska № 16. 1390

TANI

Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński i S-ka

Krakowskie-Przedmieście Nr 58,

w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca wielki wybór towarów na sezon obecny i sprzedaje takowe, jak zawsze, po cenach bardzo nizkich. a mianowicie:

Repsy kolorowe, łok. po kop. 22½, i 30.
Cimbria façoné łokieć po kop. 35.
Materjały w kratkę, łokieć po kop. 13, 18, 25, 35 i 40.
Cherveuil 2 łokcie szerokości, w najświeższych deseniach, łokieć po kop. 65.
Tartara 2 łok. szer., w najświeższych deseniach, łok. po rs. 1.15 i 1.25
Kaszmiry kolorowe, łok. po kop. 70.
Kaszmiry czarne, łokieć po kop. 70, 80, 90, rs. 1, 1.10, 1.20, 1.30. 1.50, 1.65, 1.85 i 1.95.
Drap distingué 2 łok. szer. w modnych kolorach, łok po rs. 1.35.
Cachemire d'été czarny, łokieć po kop. 55 i 65.
Grenadiny czarne, łok. po kop. 55 i 65.
Mozambique czarny, 2 łok. szerok., po kop. 75.
Crêpe foulé czarny, 2 łokcie szerok., po rs. 1.25.
Sukienka i Korciki 2¼ i 2½ łok. szer. na płaszczyki dmmskja i garnitury męzkie, w dobrych gatunkach, łok. po kop. 90, rs. 1.25, 1.55 i 1.75.
Velvety kolorowe, łok. po k. 75 i rs. 1
Velvety czarne. łok. po kop. 60, 80, rs. 1, 1.25, 1.50.
Aksamity czarne, łok. po rs. 2, 2.50, 3.50, 5.80 i 6.50. 1009

WILLA

do sprzedania **w Sielcach** za rogatkami Belwederskiemi. Dom mieszkalny murowany i gruntu 20 mórg, może być podzielony na place. Wiadomość Nowo-Wilcza № 17b, mieszkania 3. 11..

Ktoby miał do zbycia

Magazyn Ubiorów Męzkich

raczy złożyć adres w Kantorze Kurjera, pod lit. Z. Z. № 208. 1377

Dla PP. Fabrykantów
Wody Sodowej.

Do sprzedania Maszyna do wody sodowej o 2-ch pompach i osobnym cylindrem, do wód mineralnych fabryki Juljana Kotowskiego, w jaknajlepszym stanie, 50 balonów miedzianych, 25 sztuk stendnów i wytrysków, szafki i lodówki do tychże, wózek ręczny 2-kołowy do lodu i rozwożenia. Wiadomość w Aptece Sadkowskiego, ulica Bielańska № 15. 1146

Strojenie Fortepianów

a 75 kop. uskutecznia zdolny fortepianista, oraz przyjmuje zamówienia na **wieczory tańcujące**. — Zielna, domu № 2. mieszk. 4, stróż wskaże. 1233

Która z Pań, życzyłaby sobie brać 1389

zbiorowe lekcje warzywnictwa i kwieciarstwa,

raczy się zgłosić na Nowogrodzką № 15, m. 4.

NIEMKA

jako bona, potrzebna od 1-go Maja r. b. Ul. Nowolipie № 39, mieszk. № 6. 1328

FAETONY nowe,



Amerykan, Bryczki poczwórne, Kareta na dwie osoby, są do sprzedania. Plac Witkowskiego № 3. 1249

SZYB DO OKIEN

hurtowa sprzedaż z fabryki w Sosnowicach Pawła Ebstein, po cenie fabrycznej w Warszawie, Marjańska 4, u p. Abrahama Freunda. Tamże hurtowa sprzedaż Węgla kamiennego, Wapna, Port-Cementu itp. Najlepsze zagraniczne żelazne Belki itd. 1091

Rzeczywiste korzystne

kupno Domu

w Warszawie, do którego potrzeba gotówki rs. 3000, bez pośrednictwa. Wiadomość w Kiosku przy ulicy Długiej obok kościoła po-Paulińskiego pod literami K. L. 1071

Do sprzedania

DOBRA ZIEMSKIE, w gub. zachodnich i Królestwie oraz DZIERŻAWA majątku z b. wygodnym domem mieszkalnym i ładnym ogrodem, w blizkości dr. ż. W.-W. i W.-B.—Wiadomość w biurze kaucjonowanem K. Mogilnickiego, Mazowiecka № 4, od 10—2 i od 5—7 po południu. 1154

Do sprzedania

Lustro starożytne wielkiego rozmiaru, Garnitur mahoniowy, Szafka do bielizny, Katarynka harmonijna, Wózek Wolancikowy dla starszych dzieci. Ulica Leszno № 9, mieszkania 19. 1073

O S O B A

średniego wieku, mająca do tysiąca rubli, chcąca zająć się domem i wychowaniem dzieci, otrzyma kompletne utrzymanie i osobne wynagrodzenie, przy zupełnej gwarancji kapitału.—Nowogrodzka № 12, m. 6, do 10 rano i od 4 po południu. 1323

Do sprzedania lub zamiany na Dom

Korzystny Majątek Ziemski

w Kaliskiem. Włók 28, w których 8 włók dobrego boru, 2 włók łąk i 18 wł. ziemi żytniej 1 i 2 klasy, bez nieużytków. Obsiewy inwentarz żywy i martwy, narzędzia rolnicze, budowle kompletne nowe. Dwór o 9 pokojach, wygodny i suchy przy sadzie owocowym i dużym lesie sosnowym położony. Tanio nadzwyczaj z powodu przeniesienia się właściciela do Warszawy dla kształcenia dzieci. Szczegóły bliższe u adw. przys. R. Więckowskiego, Żabia № 7 1383

Browar

ktoby miał chęć założyć o 10 wiorst od Warszawy, po szosie, dostać może w dzierżawę obszerne murowane budynki z wygodnem mieszkaniem, a przytem 10 mórg dobrej ziemi, obfite źródło dobrej wody na miejscu.—Bliższą wiadomość powziąć można w Warszawie, w Hotelu Europejskim w Kantorze Łazienek. 1297

Piękność i całość zębów.

KIELICH KWIATU.

ELIKSIR WONNY

ŚRODEK PŁYNNY DO UTRZYMYWANIA ZĘBÓW W ZDROWIU.

Nieporównany środek do oczyszczania, zachowania w zdrowiu i piękności zębów, a zarazem wzmacniania dziąseł. Niszczy osad, (kamień winny) utrwala emalję zębów, chroni od zepsucia a ustom nadaje przyjemny zapach.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Paryżu, oraz w LONDYNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Życie, porost i piękność włosów.

MELROSE (MELRÓŻA).

UPRZYWILEJOWANY ŚRODEK ODRADZAJĄCY WŁOSY.

Ten jedynie środek dostatecznym jest do odzyskania pięknych i obfitych włosów i utrzymywania w całości tego najbogatszego i zachwycającego skarbu natury, stanowiącego główny wdzięk ciała. Preparat ten, jest również środkiem powracającym włosom siwym, ich pierwotny kolor i w ogólności usuwającym łupież z głowy.

Sprzedaje się w flakonach większych lub mniejszych.

Fabryka—92, Bulwar Sewastopolski w Parv'u, oraz w LON'YNIE i NEW-YORKU.

Dostać można we wszystkich salonach fryzjerskich, w perfumerjach i aptekach.

Główny Skład w Warszawie, u Aleksandra Kocha, Krakowskie-Przedmieście № 83.—Cena za flaszkę Eliksiru rs. 1 kop. 80; za większą flaszkę Melróży rs. 3, za mniejszą rs. 2; z przesyłką pocztą o 50 kop. drożej. 1100

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 28 Kwietnia (10 Maja) r. b., o godzinie 11½ rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy, licytacja in plus, przez opieczętowane deklaracje na trzyletnią dzierżawę, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 r., do d. 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsca na placu przed Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, od rs. 244 kop. 88 rocznie.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym na ręce p. o. Prezydenta Miasta, opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, za złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wydzierżawić na 3 lata, licząc od d. 1 (13) Stycznia 1884 r., do d. 1 (13) Stycznia 1887 r., miejsce na placu przed Bankiem, blizko wodociągu, pod budowę altany drewnianej, do sprzedaży wody sodowej i salcerskiej, za sumę N. N. rs., N. N. kop. rocznie, (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium w ilości rs. 25 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1086

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b., o godzinie 12 w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w r. 1884 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) Kożuchów na wzrost wysoki 222 sztuk, od rs. 6 kop. 50 za sztukę.
2) Kożuchów na wzrost średni 10 sztuk, od rs. 6 za sztukę.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowaną deklarację, napisaną na papierze stemplowym, ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego, wraz z kwitem Kassy miasta Warszawy, na złożone w tejże Kassie vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w roku 1884, dla Warszawskiej Straży Ogniowej (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . . za sumę rs. N. N., kop. N. N., (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom, w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie m. Warszawy, vadium w ilości rs. 150 i na koszta ogłoszenia rs. 40, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania).

Pisałem dnia N. N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1090

KAPSUŁKI i PIGUŁKI
Z BROMKU KAMFORY
DOKTORA CLIN

Laureata facultetu medycznego w Paryżu. — Nagroda Montyon.

KAPSUŁKI i PIGUŁKI Dra CLIN z *bromku kamfory* używają się *w chorobach nerwowych, mózgowych, w dolegliwościach sercowych i oddechowych*, oraz w następujących przypadłościach: *astmie, bezsenności, kaszlach nerwowych, spazmach, palpitacjach, kokluszach, epilepsyi, konwulsyach, zawrotach głowy, zagłuszeniu, gorączkach, migrenie, w chorobie pęcherza i kanałów moczowych* i na uspokojenie całego organizmu.

NALEŻY WYSTRZEGAĆ SIĘ PODROBIEŃ, I WYMAGAĆ, JAKO GWARANCJĘ, NA KAŻDYM FLAKONIE MARKĘ FABRYKI (ZASTRZEŻONĄ), OPATRZONĄ W PODPIS

Clin & Cie i Medal Nagrody Montyon

Nabywać można w Paryżu u Clin et Cie, 14, rue Racine; zaś w Warszawie i na prowincyi za pośrednictwem wszystkich aptekarzy u których znajdują się jednocześnie PIGUŁKI ŻELAZNE Dra RABUTEAU.

—26—

Torfiarka 20 stóp

1034

za przystępną cenę do sprzedania. Wiad. hotel Słowiański u szwajcara.

Przy ulicy Nowo-Wielkiej róg Hożej № 5/1445 do wynajęcia

Różne Lokale
oraz
Warsztaty Fabryczne

każdego czasu, po przystępnej cenie. Wiadomość w Kantorze Złota № 3. 1340

W dobrach Skrzany

2 mile od Kutna, jest do sprzedania



30 wołów



dobrze utuczonych, na sztuki, lub wagę. 1351

Przystępując do przerabiania parterowych mieszkań w domu d-ra W. N. Jodko przy ul. Marszałkowskiej 77 na sklepy, zawiadamia sie Sz. PP. Kupców, że jeszcze

parę większych i 1 mniejszy
SKLEP

są do wynajęcia i urządzenia podług życzenia. od 1 Lipca b. r.—Wiadomość bliższa u właściciela domu. 1334

Magazyn Mód i Pracownia Sukien
NATALJI W.

Długa № 23, tam gdzie Eldorado, poleca wielki wybór **Kapeluszy** według najświeższych **modeli paryzkich** oraz przyjmuje **suknie** do roboty, wykończane podług ostatniej **mody** po cenach przystępnych, z czem się poleca względom Sz. Publiczności i łaskawych swoich Klijentów. 1058

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b., w domach po **fabryce „LAFERME“**, przy ulicy **Marszałkowskiej № 32**, róg Złotej

Sklepy i Lokale

fabryczne i przemysłowe, a także

OGRÓD

na bawarję i zakład restauracyjny.

Wiadomość na miejscu.

905

Wodociągi, Zlewy,

Waterklozety,

Fabryka Hydrauliczna
WISŁA
T. Chądzyńskiego, i K. Saskiego,

Nowy-Świat 53. 645

Roboty drenarskie świdrowe i wszelkie **reperacje** wykonywa.

Pompy, Sikawki.

Grunta z lasem pod Wille
w Otwocku,

przy samej stacji i rzece Świdrze, o 50 minut jazdy koleją od Warszawy, są do sprzedania na morgi. Bliższa wiadomość u rejenta Maciejewskiego, gdzie i plany obejrzeć można. 1189

MASZYNY DO POŃCZOCH, uznane za najlepsze.
JULJAN BERG. Mazowiecka Nr 14.

r-43

OGŁOSZENIE.

W terrytorjum lasów Kasy Miejskiej Mławskiej, jest przestrzeń obejmują ca powierzchni morgów 19 prętów 103 zawierająca pokład torfu. Odległość onej wynosi od miasta powiatowego Mławy, trzy i pół wiorsty i około czterech wiorst, od stacji Mława, drogi żelaznej Nadwiślańskiej.

Podług technicznego zbadania i obliczenia, pokład torfu ma średniej głębokości 2,3 sażenia, czyli ogólnej massy 26431,6 kubicznych sażeni, albo 49751,6 kubicznych klafter surowego torfu, a z nich suchego, zdatnego już do palenia minimum 12437 klafter kubicznych, wartość którego po potrąceniu kosztów eksploatacji, dostawy do miejsc sprzedaży i administracji obliczona na summę 24,874 rs.

Torf jest roślinny, włóknisty, bez ziemnego piasku, taki sam, jaki w tejże miejscowości o miedzę, kopie już lat około 10, właściciel folwarku Unizki p. Krajewski i rok rocznie, sprzedaje po rs. 6 klafter w Mławie, gdzie jest bardzo pożądany dla swej dobroci, lecz u p. Krajewskiego takowy już się wyczerpuje.

Pokład torfu może być sprzedany na całej przestrzeni jednorazowie, lub wzięty w eksploatację na pewne lata w drodze konkurencji od summy 24,874 rs.

Magistrat miasta Mławy, ogłaszając o tem wzywa pp. żądających konkurować o jednorazowe kupno całej masy pokładu torfowego, lub o wzięcie go w eksploatację w ciągu pewnych lat, złożyć do Magistratu do d. 1 (13) Czerwca b. r., oferty z wyszczególnieniem oddzielnych w obu razach warunków.

Magistrat zastrzega sobie prawo wyboru tego lub owego sposobu sprzedaży pokładu torfowego, jako też przeprowadzenia licytacji pomiędzy deklarantami, jak również ułożenia szczegółowych warunków licytacyjnych obowiązujących konkurentów.

Plan uczastku torfowego i protokół techniczny, można przeglądać w Magistracie każdodziennie, oprócz Niedziel, dni świątecznych i galowych.

Mława dnia 30 Marca (11 Kwietnia) 1883 r. 1081

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 27 Kwietnia (9 Maja) r. b. o godzinie 11 i pół rano, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę w roku 1884 do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży ogniowej, sukna.

1. Ciemno zielonego lepszego gatunku 12 arszynów. od rs. 2 kop. 40 za arszyn.
2. Szarego żołnierskiego 1447 arszynów od rs. 1 kop. 20 za arszyn.
3. Błękitnego 60 arszynów, od rs. 2 kop. 80 za arszyn.
4. Czerwonego 11 arszynów od rs. 2 kop. 80 za arszyn.
5. Ciemno-zielonego żołnierskiego 947 arszynów od rs. 1 kop. 15 za arszyn
6. Czarnego żołnierskiego 1296 arszynów od rs. 1 kop. 15 za arszyn.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo, złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, na ręce p. o. Prezydenta mias a opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem kasy m. Warszawy na złożone w tejże kasie vadium w ilości rs. 455 i na koszta ogłoszenia rs. 45, które nie utrzymującemu się przy licytacji zaraz zwrócone będą.

Warunki i wzory są do przejrzenia w Wydziale administracyjnym Magistratu, każdodziennie, wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . . . podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się dostawy w r. 1884 do umundurowania niższych stopni Warszawskiej straży ogniowej sukna (wypisać z obwieszczenia wszystkie przedmioty dostawy), z ustąpieniem od cen przez Magistrat do licytacji podanych, procentów . . . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie m. Warszawy vadium w ilości rs. 445 i na koszta ogłoszenia rs. 45, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. N. (wypisać miejsce zamieszkania)

Pisałem dnia N. (wypisać dzień, miesiąc i rok).

Podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 1059—r

PRZEWODNIK ADRESOWY.

ADWOKACI PRZYSIĘGLI.

Finkelhaus Adolf i Jan, Miodowa 6.

A P T E K I.

Bukaty B. dzierż. Sołtykiewicza. Graniczna 10.
Karpiński W. Elektoralna 35.
Kucharzewski H. gł. skł. wód min. Senator. 11.
Szteyner F., apteka dworu J. C. K. M., Krakowskie-Przedmieście 63.
Wenda i Wiorogórski, Krak.-Przedm. 47.

APTECZNE MATERJAŁY i SKŁADY FARB.

Lipiec M., Graniczna 14.

ARTYSTYCZNE ZAKŁADY.

Gorzelewski. Mazowiecka 11 malarnia porcel.

BŁAWATNE TOWARY.

Brüner Ludwik, Żel. Brama przy ogr. Saskim 2.
Gurtzman F., r. Żab. i Żel. Bramy 413a, i płótna.
Jarzębski L., Nowy-Świat 57. Towary tanie.
Rosenberg Żabia, wpr. br. ogr. Sask. sklep N. 6.
Szyszka i Ska. Żel. Brama, przy ogr. Saskim 2.

BROŃ i PATRONY.

Bekker K. & J., fabr. i skład hurt. (znaczny rab. hurt.) i detaliczny. Krak.-Przedmieście 38.
Stapf J. Nowy-Świat 41, fabryka i strzelnica.
Ziegler Robert, fabr. i skład, największy wybór. Znaczny rabat hurtowy. Długa 29.

C U K I E R N I E.

Kwieciński E. Leszno 28, warsz. fabr. czekolady
Salis G., dawn. Ferrari, Plac Teatralny 7.
Zawistowski J., cukiernia i specjalna fabryka cukrów i lodów, Plac Bracki.

C Z Y T E L N I E.

Jeleński J. Nowy-Swiat 4. Bielańska 9.
Krankowski, Praga, ulica Targowa 155.

D E N T Y Ś C I.

Idzikowski, Leszno 1, od godziny 10 do 6.
Neumark H. Długa 31, obok hot. Niemieckiego.
Neumark M. Tłomackie 9, dawn. Długa 31.

FORTEPIANY (fabryki).

Dütz Jan. Elektoralna 20, specjalnie pianina.
Hildt J., dawn. Antoni Hofer, Elektoralna 6.

FOTOGRAFICZNE ZAKŁADY.

Krajewski Wład., Krak.-Przedmieście 7.

FRYZJERZY i PERFUMERJA.

Szulc Teofil, Bielańska 7, hotel Krakowski.

G A L A N T E R J A.

Brüner N. S. et Co., Hotel Europejski.
Benzef i Ska, Senatorska 20, dom Kaftala.
Drevs Jan, Senatorska róg Bielańskiej 16.
Kaniewski W., Senatorska 22, filja Senat. 6.
Straus A., Marszałk. 50a, zabawki i fajerwerki.
Wortman L. Wierzbowa 3, Miodowa 1.

G I L Z Y (fabryki).

Ożarow et Co., Chmielna 4, wprost Belle-Vue.

G O R S E T Y (fabryki).

Steiner Wilhelm, największa parowa fabryka gorsetów. Świętokrzyska 24.

HAFTY SZWAJCARSKIE.

Górski A., Elektoralna 25, koronki, bawełny do haftu i znaczeń, sprzedaż hurt. i detaliczna.

H E R B A T A (składy).

Wilenkin L., Królewska 10, obok Giełdy.

J U B I L E R Z Y.

Arszagi Józef et Co., Wierzbowa 612 (n. 1).
Grodzicki Wacław, Krak-Przedmieście 51.
Kalhorn A., Krakowskie-Przedmieście 77.
Korngold Naftal, Nalewki 10.
Radke G. & Żelisławski A., Miodowa 2.
Rosenband Stanisław, Nalewki 14.

KANTORY WEKSLU.

Neumark Gabrjel, Miodowa 3.

K A P E L U S Z E (fabryki).

Dubrowitz Max, (słomkowe) Świętojers. 30.
Leonard, Miodowa 11, wyr. kraj. Ceny niskie.
Młodkowski Jan, Elektoralna 21, zagr. i kraj.
Truchliński W., Marszałk. 65, kapel. i czapki.
Weigt T., Krak.-Przedm., róg Królewskiej wyborowe kapelusze krajowe i zagraniczne.
Weigt T., ulica Długa, róg Miodowej, najtańsze i najlepsze kapelusze krajowe.
Wilfert L., Senatorska 2, kap. zagranicz. i kraj.

KSIĘGARNIE i SKŁADY NUT.

Gebethner & Wolff, Krak.-Przedm. 15.
Orgelbrand Maur., N-Świat 67, Senators. 22.
Sennewald Gustaw, Miodowa 4.

KSIĘGI HANDLOWE (fabryki).

Bock Artur, Warszawska fabryka ksiąg handlowych. Bednarska 8.
Haempel & Ehrling, Rymarska 8.
Kreusch Wilhelm, Żabia 4, główny skład ksiąg buchalteryjnych, istniejący od 1828 r.
Winkler M., Tłomackie 9, księgi handlowe.

K W I A T Y (fabryki).

Eliza, Nowy-Świat 67, kwiaty paryzkie.

LAKIERY i FARBY OLEJNE (fabryki).

Karpiński i Leppert, Elektoralna 33.

LECZNICE DLA ZWIERZĄT.

Warszawska lecznica, Sienna 6a.

L I T O G R A F J E.

Bukaty i Ska. lit. pośpieszna, Świętojerska 12a
Kohn Henryk, litogr. artyst., Elektoralna 3.

MASZYNY i ODLEWY (fabryki).

Berent T. & Adolph J., Wronia 33, Maszyny, osie, sikawki, pompy, żaluzje (okiennice).
Gerlach & Co., Srebrna 8, maszyny pomocnicze dla fabryk i rzemiosł.

M E B L E (magazyny).

Dzięgielewski J., Świętokrzyska 8, zakłady stolarskie, tapicerskie i roboty dekoracyjne.
Fitzke Wilhelm, Nowy-Świat 30.
Frumkin Bcia, Rybaki 10, największy wybór wszelkich łóżek żelaznych, kołysek, mebli ogrodowych it. p., po cenach nizkich.
Globus P., Krak.-Przedm. 54, wprost h. Sask.
Mursztyn A. r. Bielańskiej 8, nowe używ. dekor.
Otwinowski T., Nowy-Świat 38. Zakłady stolarskie, tapicerskie i dekoracyjne, oraz meble gotowe.
Piechowski i S-ka, Marszałk. 60, róg Placu Zielonego, meble nowe i używane, dekoracje.
Rabong K., N. Świat 60, nowe, uż. dekor. eg. 1845.
Załęski i Ska, Marszałk. 63, rob. dekoracyjne.

MUSZTARDA (fabryki).

Arthur & Co., fabryka parowa, Leszno 4.
Szweitzer A., parowa fabryka, Królewska 19.

NACZYNIA KUCHENNE i GOSPODARSKIE.

Anderszewski W., Nowy-Świat 44, filja Marszałkowska 69, wyr. blaszane i trumny metal.
Bernstein A., Graniczna 9, meble żelazne.
Schreder E., plac Bankowy 31, róg Żabiej.

NICI i NORYMBERSZCZYZNA.

Frybes F., Żabia 4, sklep. 10, galanterja i guziki.
Ludwig A., Senatorska 496, obok Penkali.
Klink A., Żabia 4, galanterja i guziki,
Rotter F. & Co., Żabia 7, Pończochy i koronki.
Schiwuj H., N.-Świat 51, włóczki, rob. kanw.
Schreiber J., Żabia 3, wyroby pończosznicze.

OBUWIE DAMSKIE (fabryki).

Blechschmidt Stanisław. Obuwie damskie, Nowy-Swiat 58 i Czysta 2.

OGŁOSZENIA DO DZIENNIKÓW.

Rajchman i Frendler, Senatorska 18.

O P T Y C Y.

Berent i Plewiński, Krak.-Przedm. 65.
Bogdański K., Wierzbowa 4, b. hot. Angielski.

P I E C E (fabryki).

Stalewscy A. E. (dawniej), Tamka 17.

PIECE ZAGRANICZNE.

Cohn & Leichtentritt, Orla 7, kominki, majoliki, posadzki z terakoty, rury gliniane.

PIÓRA STRUSIE (fabryki).

Gliwic F., Senatorska 20, i fantaz., ceny nizkie.
Sachs Emanuel, pierwsza warszawska fabryka, Tłomackie 9, 1-sze piętro.

PISMA PERJODYCZNE (redakcje).

Słownik geograficzny, Długa 47.
Rola, wydawca J. Jeleński, Nowy-Świat 4.

PŁÓTNA i BIELIZNA (magazyny).

Gałkowski L., Marszałk., 59a, róg Świętokrz.
Jankowski R., Krak-Przedm. 15, dom Potock.
Józefi Ska, Elektoral. 5. Cenniki wysyła gratis.
Straus L., Nowy-Świat 43, pościel gotowa.

POŃCZOSZNICZE WYROBY (fabryki).

Hachle Gustaw, Świętokrzyska 11.

POŚCIEL GOTOWA.

Chełstowski J., Czysta, hotel Europejski.
Jaworski Jan, Nowy-Świat 67.

P O W O Z Ó W (fabryki).

Berger Karol, Leszno 6, wprost Rymarskiej.
Diermajer A. Leszno 35.
Geyer Henryk, dawn. Korycki, Leszno 26.
Hertel A., Leszno 21.
Loretz F., Leszno 24.
Kryński Franciszek, róg Leszna i Orlej 19.
Michałowski P., Elektoralna 8, od Orlej 1.
Wernik Józef i syn, Orla 3.

POWOZÓW NAJEM.

Dąbrowski Ignacy, Chmielna 10.
Geyer, Leszno 26, lewa oficyna, 1-sze piętro.
Hegner J., Nowy-Świat 51, dom hr. Stadnickiej
Hotel Europejski. Krak.-Przedmieście.
Hotel Paryzki, Bielańska 9.
Hotel Polski, Długa 27.

R E S T A U R A C J E.

Herkulanum. Krak.-Przedm., róg Bednarsk.
Snowacki Stanisław, Długa 17.
Tomasz Kosiński, (pierwszorzędna) gabinety z fortepianami, hotel Angielski.

SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.

Chwastkiewicz F., Miodowa 1.
Madenberg B. Przejazd 9, nacz. kuch. lampy.
Małczanow Michał, Zimna 5, kryszt. szkło.
Petrych J. i Ska, Rymarska 2, róg Senatorsk.
Schiffner A., róg Senatorskiej i Bielańskiej.

S Z U W A K S U (fabryki).

Gliński S., szuwaks, atrament, N.-Świat 53.

TABACZNE WYROBY (składy).

Greczny S., skład hurt., detal. Nowy-Swiat 35
Podymowski St., skład hurt., Nalewki 13.
Wertenstein J., skład hurt. Przejazd 11.

UBEZPIECZENIA (Towarzystwa).

„Rossja" (ogn. i życiowe), reprez. Marszałk. 50
Ruskie Tow. (od ognia), reprez. Senatorska 25

W I N A (składy hurtowe).

Dobrycz S. & C., dost. dw. JCKM., egz. od 1790.
Simon i Stecki, dost. dw. JCM., Krak-Prz. 36

WINA KRYMSKIE i KAUKAZKIE.

Stein Herman & Co., Marszałkowska 58.
Zurabow J. Gr., Senatorska 25.

Z E G A R M I S T R Z E.

Gołembiowski J., zeg fach. Bielańska 1.
Smalec Piotr, zeg. fach. Mazowiecka 2.
Zawistowski K., Wierzbowa, gmach teatru.

ZNAKI METALOWE i PISANE (fabryki).

Bitschan P., Długa 47, i aparaty kościelne.
Poznański Józef, Długa 41.

ŻELAZNE WYROBY (składy).

Straus A., Długa 39, filja Marszałkowska 50a.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego* — Plac Teatralny nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою — Варшава 7 (19) Апрѣля 1883 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Sekretarz Redakcji Tadeusz Czapelski. — Wydawca Gustaw Gebethner.